Nr. 225. SOBOTA 3. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV. ćwierćrocze 3 zł.; za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 zł. za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Gazeta z Przewodnikiem

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 30 ct.

Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z 27. września b. r. w myśl ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa z d. 21. grudnia 1867, §. 5. powołać najłaskawiej właściciela dóbr Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego na dożywotniego członka Izby panów Rady państwa.

Auersperg m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d 28. września nadać najłaskawiej naczelnikowi gminy w Horodyłowie w Galicyi, Harasymowi Sembajowi, w uznaniu jego wieloletniej pożytecznej dla ogółu działalności, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Naczelny Dyrektor poczt nadał następujące posady pocztmistrzów i ekspedyentów pocztowych: W Dziwinie kandydatce pocztowej Sewerynie Martynowicz; w Strussowie tamtejszemu zarządcy dóbr Antoniemu Kostiha; w Nowym Gawłowie ewang. pastorowi Karolowi Gumpert; w Gdowie ekspedytorowi poczt. Władysławowi Janowi (dw. im.) Kudelce; w Mikołajowie Antoniemu Stecherowi de Sebenitz; w Kalwaryi pensyonowanemu kapitanowi Janowi Hauer; w Sierosławicach skarbowemu nadstrażnikowi Edwardowi Kratzer, i w Rzegocinie Karolinie Rudnickiej.

Lwów dnia 30. września 1874.

Dnia 1. października 1874 wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLII zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu. Zeszyt ten zawiera w:

Nr. 122 rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 31. sierpnia 1874, mocą którego wydano prowizoryczne przepisy policyjne dla żeglugi parowej na Dunaju wzdłuż Wyższej i Niższej Austryi;

Nr. 123 obwieszczenie ministerstwa skarbu z d. 24. września 1874 o zwinięciu ubocznego urzędu cłowego drugiej klasy w Zabrzegu w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 3. października.

Stan skarbu węgierskiego jest niezawodnie niepomyślny i wymaga szybkiej reformy, ale nie jest tak rozpaczliwym, jak przedstawiają pobieżne artykuły dziennikarskie, pisane w części z wielką nieznajomością rzeczy, a w części z zamiarami tendencyjnemi. Dziennikarze nie znający głównych zasad skarbowości, przedstawiają sobie długi węgierskie całkiem w ten sposób, jak gdyby pomiędzy długami prywatnej osoby, a długami państwa zupełna panowała analogia. Człowiek zadłużony do tego stopnia, że z dochodów swoich opłacać może zaledwie odsetki, nie umarzając wcale kapitału, popadł w zupełną ruinę finansową. Jestto pewnik, którego zaprzeczyć niepodobna, ale z tąd nie wynika wcale, że państwo opłacając wielką sumę tytułem odsetków od swoich długów popadło w ruinę, z której nie podźwignie się już nigdy. Byłoby tak istotnie, gdyby dług przez państwo zaciągnięty nie został użyty na cele produkcyjne, lecz na pokrycie zbytecznych i przemijających wydatków. A przecież od r. 1867 Węgrzy nie mieli ministra skarbu, któryby trwonił ogromne sumy na rzeczy niepodobne, dla nasycania próżności narodowej, albo pewnych zachcianek osobistych. Kerkapolyi, pod którego rządami skarb węgierski popadł w największe przesilenie, był przecież nieposzlakowanym patryotą i mężem stanu z niepospolitemi zdolnościami. Można by mu niejedno zarzucić, ale nigdy marnotrawstwo, albo pomijanie dobra publicznego dla względów ubocznych. Gdzież tkwi źródło dzisiejszej klęski skarbowej Węgier? Niezawodnie w nierozważnem zaciąganiu długów do takiej wysokości, że pomimo użycia pieniędzy na cele użyteczne reprodukcya nie dorównała i nie tak prędko dorówna ciężarom, które z tego powodu spadły na budżet coroczny. Budowa kolei żelaznych jest niezawodnie bardzo użytecznym sposobem użycia funduszów publicznych i żadne państwo nie waha się zaciągnąć wielkiej pożyczki na podobne cele.

Ale koleje budowane pożyczonemi funduszami muszą stanowić bardzo ważne arterye ruchu handlowego, ażeby podniosły dobrobyt ogólny a tem samem dostarczyły skarbowi środków na pokrycie ciężarów połączonych z pożyczką. Wtedy dług zaciągnięty staje się dobrodziejstwem dla kraju i aktem mądrej polityki skarbowej Węgry inaczej sobie postąpili, bo zechciało im się pokryć cały kraj gęstą siecią kolei żelaznych, z których niejedna mogła być odroczoną do czasów późniejszych. Na szczęście budowa kolei węgierskich wykonaną została wcale tanim kosztem, czego najlepszym dowodem jest ta okoliczność, że większa część przedsiębiorców kolejowych straty ogromne poniosła. Gdyby budowa zbytecznych kolei żelaznych więcej kosztowała, aniżeli wynoszą rzeczywiste wydatki, musieliby Węgrzy na równowagę budżetową daleko dłużej czekać. Ale koleje żelazne, które są dziś zbytecznemi i dochodami nie pokrywają odsetków za kapitał wyłożony, nie będą zawsze takiemi. Jak ruch handlowy wywołuje szybki rozwój potrzebnej sieci komunikacyjnej, tak z drugiej strony obfita komunikacya przyspiesza i umożliwia otwarcie nowych źródeł i kierunków obrotu. Z każdym rokiem powiększać się będzie dochód na tych dziś zbytecznych kolejach, aż w końcu wydatki na nie wyłożone staną się produkcyjnemi, w całem tego słowa znaczeniu.

Sądząc z pozorów, możnaby mniemać że w Anglii na chwilę nastąpiło zawieszenie broni pomiędzy stojącem u steru stronnictwem konserwatywnem a ubiegającem się o odzyskanie władzy stronnictwem liberalnem. Tymczasem walka toczy się ciągle nawet wśród feryi parlamentarnych, ale powoli, bo oba stronnictwa postępują z równą rozwagą. Gabinet Disraelego może się poszczycić niejednem powodzeniem, ale nie co do głównego punktu swojego programu. Wiadomo, że przed upadkiem Gladstone'a, najwięcej wyrzucano rządowi zobojętnienie dla spraw zagranicznych, wskutek czego Anglia, niegdyś tak wpływowa potęga, przestała prawie zwracać na siebie uwagę zagranicy. Anglicy chętnie patrzyli na to, jak rząd angielski w czasie największych katastrof tegoczesnych unikał każdego kroku, k[illegible]by w konsekwencyi zniewolić mógł kraj do wielkich ofiar, ale ostatecznie miara przebrała się, a amb[illegible] narodowa pokonała skłonności do kwietyzmu. Poznano wreszcie, że Anglia dobrowolnie zrzeka się znakomitego stanowiska w gronie mocarstw europejskich i opinia publiczna usilnie zaczęła się doma

MIESZCZANIE-RYCERZE

Jeszcześ nie dojechał do średniowiecznego miasta, a już zdala owiał cię duch wojenny; poważne i poczerniałe mury, potężne baszty i wieżyce, wszystko to razem zdawało się stać na straży i baczyć, czy nieprzyjaciel zkąd nie nadciąga. Zwodzone mosty i bramy, opatrzone strażą, wiodły do wązkich i niekiedy w półkole a zwyczajnie krzywo bieżących uliczek, w których piętrzyły się wysokie domy, najeżone zębatemi szczytami, opatrzone basztowemi gankami, które wykuszami zwano, a wsparte na potężnych szkarpach gotyckich. Tu spostrzegłeś silne, choć misterne kraty, co okien broniły, tam kowaną, ciężką, żelazną bramę, tam kolczaste łańcuchy, w narożnikach kamieni uczepione, które w razie wojennej grozy rozpinano w poprzek ulicy, aby drogę przecinały najezdnikom.

Kiedy zaś spojrzysz po gwarnej ulicy albo rynku średniowiecznego grodu, widzisz jak tysiączne postacie, strojne wzorzysto, noszą przy boku szable, a między niemi nierzadko przesuwają się rycerze w połyskującej zbroi, lub halabardnicy, co do baszt spieszą. Nawet żydzi w chwilach ciężkiej potrzeby przybierali postać orężną, skoro Sejm Piotrkowski z r. 1538 każe im nosić żółte wyłogi u czapek, a szable na łańcuszku jedynie.

Z dłonią na mieczu, między basztą a warsztatem, między szańcem a sklepem — zawsze w pogotowiu, spędzać musiał czas swój obywatel warownego grodu... Któż bowiem zaręczył, że lada godziny niewpadnie wróg i pohaniec, a zrabowawszy domy i świątynie, w perzynę ich potem nie obróci? Z tą obawą nie rozłączali się ani na chwilę ówcześni mieszczanie, wiedzieli oni doskonale, że jedynie osobiste ich męztwo ocalić może ich rodziny i mienie; trzeba było zatem znać sztukę wojenną, trzeba było kupcem i rycerzem być zarówno, władać tak zręcznie mieczem i muszkietem jak miarą i wagą...

Jakkolwiek szlachta doznawała wielu względów od mieszczaństwa, co nieraz spieszyło z hojnym datkiem tam nawet, gdzie tylko o świetność szlachecką chodziło — przecież niechętną była zbrojeniu się miasta. Obawiała się szlachta, aby gród obronny i silny swym kamiennym pancerzem nie stawiał jej czoła, to też panowie, co dzierzyli ster rządu w swoim ręku, niechętnie zezwalali w XVI. wieku na warowanie miast, powtarzając sobie przysłowie, że „rychlej sądu słucha, kto twierdzy nie dufa.“ Zdarzali się nawet i tacy, co stanowczo opierali się naprawie obronnych murów, jak to świadczy Sebastyan Petrycy, który tak mówi:

— U nas nie wolno wałów sypać około miasta mieszczanom, bo wnet szlacheckiego stanu ludzie wołają: budują się chłopi, i armują przeciwko nam.... Otóż macie wielmożnego, i sam nic nie czyni i drugim nie da....

W obec takich pojęć szlachty — ciężary fortyfikowania miast spadały jedynie na mieszczan; to też już od XIV. wieku aż pod koniec XVIII, jak świadczą Grabowskiego zapiski, rada miejska krakowska na każdem prawie posiedzeniu rozprawia o potrzebie wzmocnienia lub wystawienia nowej jakiej baszty, albo części muru, rachunki zaś radzieckie dokładnie nas pouczają o przedsiębranych w tym celu robotach. Toż samo działo się we Lwowie, Poznaniu i innych miastach.

Pomimo jednak, że skarb państwa nie przyczyniał się do kosztów fortyfikacyjnych miasta, że szlachta wzrost ich hamowała — jednak królowie i naczelnicy wojsk często się mięszali w owe sprawy wydawaniem różnych poleceń. I tak w r. 1702 rada miejska krakowska otrzymuje królewskie polecenie, aby zamykano bramy o godzinie 8. wieczorem, otwierano je o 6. rano, aby straż nocną mieszczanie na murach trzymali, i aby tylko trzy bramy były otwierane, Jan Sobieski, z Warszawy dnia 25go maja 1683, rozkazuje Krakowianom wzmocnić i naprawić fortecę itd.

Nastręcza się pytanie, z jakich funduszów gromadzono oręż i zbroje po miejskich zbrojowniach? Mądra przeszłość umiała tu sobie radzić wybornie

Ponieważ prawo magdeburgskie, którem się nasze miasta rządziły, obowiązywało każdego mieszczanina do posiadania własnej broni, każdy więc co przyjmował obywatelstwo miasta, z pieniężną taksą składał do miejscowej zbrojowni pewną ilość oręża. Nie było wyjątku w tym razie; zarówno mężczyzni, jak i kobiety, obywatele i wyrobnicy, przekupnie i „hultaje“, wszystko się stosować musiało do praw i zwyczajów w tym względzie.

Czytamy też w radzieckich aktach Kazimierza Podgórskiego z XIV. wieku o podobnych datkach, jak n. p. „Katarzyna, żona Andrzeja, garncarza, przyjęła miejskie i zamiast kuszy, dała kopę. Za przyjazdem męża winna jest wykonać przysięgę“. W Krakowie zaś w r. 1626, przyjmując miejski Wincenty Barsotti de Lucca *Italus*, kupiec, dał muszkiet, kamień prochu i flor 225; a Jan Stefan Pusterla *Venetus* dał flor. 550, dwa muszkiety i dwa kamienie prochu“.

Pomimo wszakże darów w złocie i składania broni przy otrzymywaniu obywatelstwa, z funduszów miejskich zakupywano jej wiele; — radzieckie akta większych grodów podają mnóstwo wydatków na pomnożenie miejskiej zbrojowni, a prace Ambrozego Grabowskiego wyszczególniają nam gatunki zakupionego oręża przez rajców Krakowa i Kazimierza, zacząwszy od XIV aż pod koniec zeszłego stulecia.

Wiedziano dobrze, że na silnem uzbrojeniu polegało bezpieczeństwo miasta, zkąd też nadzór nad zbrojownią i kontrola oręża miejskiego była ścisła, jak to stwierdza uchwała rady miejskiej krakowskiej z r 1433. iż, „starsza i młodsza rada postanowiła aby w każdym roku uczyniony był porachunek, w którym Rajcy przeszłoroczni okazać mają następcom wszystko to, co dla obrony miasta przysposobionem zostało, jako to: strzelbę, prochy, kule. pociski i inne wojenne potrzeby. Również uchwalono jednomyślnie, aby w każdym roku były kupione saletry za grzywien 30, oraz pocisków za groszy 36. W każdym także roku przykupione być mają dziesięć strzelb, pilnując tego, aby miasto w rzeczach obrony pomnożenie brało.“

Nie na samej jednakże zbrojowni miejskiej polegało bezpieczeństwo średniowiecznego miasta, każdy bowiem z cechów posiadał własne zapasy oręża, o czem nas pouczają rewizye broni cechów miast warownych polskich, które to świadectwa w wielkiej liczbie w archiwach naszych miejskich się znajdują.

Z tego cośmy przytoczyli, łatwo sobie wyobrazić, jak bogatemi niekiedy w oręż i wojenne przybory bywały dawne miasta a kto wie nawet, czyli stosunkowo rzecz oceniając, nie posiadały zapaśniejsze zbrojownie, niż rzeczypospolitej wojska. To też panowie hetmani, gotując się na wojenne wyprawy, często bardzo pożyczali od miast dział i amunicyi, a zdarzały się wypadki, że przemocą i bez wiedzy rajców zabierano je z baszt i arsenałów. Lwów najwięcej na takich przymusowych pożyczkach ucierpiał, jako miejsce najbliższe widowni nieustannych zapasów z pogaństwem. Tak wypożyczonej broni miasta bardzo często nie odbierały już napowrót, a radzieckie akta Krakowa i innych miast zawierają wiele zażaleń z tego powodu.

Pomimo to jednak grody nasze, w razie potrzeby gwałtowniejszej, same spieszyły z orężną pomocą. I tak, n. p. w r. 1395 i 1396 Krakowianie posiłkują hojnie dzia-

gać stanowczego zwrotu. Gdy Disraeli stanął u steru przypomniano mu zewsząd, że zmiana polityki zagranicznej jest dla niego warunkiem utrzymania się u steru. Istotnie nowy rząd pamiętał o tem, ale szereg błędów popełnionych w chwilach decydujących nieda się naprawić w jednej chwili i do tego jeszcze w braku dobrej sposobności. Lord Derby widząc, że na sposobność może za długo musianoby czekać, ozwał się kilka razy *ex improviso* w sposób donośny o sprawach polityki zagranicznych, ale osiągnął tylko ten skutek, że czarnemi, może nadto czarnemi obrazami przyszłości zaniepokoił świat dziennikarski i niewtajemniczonych w tajniki dyplomatyczne. Gabinety europejskie dość obojętnie wysłuchały tych proroctw, a przynajmniej zapomniały o nich wcześnie. Anglia nie odzyskała tem dawnego stanowiska swojego, bo nikt nie wierzył, ażeby w chwili stanowczej zechciała czynem poprzeć słowa swojego ministra spraw zagranicznych. Nieufność ta była nawet wcale uzasadnioną, bo pierwsza sposobność, która się potem nasunęła, nie została stosownie wyzyskaną. W sprawie hiszpańskiej Anglia mogła odegrać ważną rolę, a tymczasem prześcignęła ją pod tym względem nawet osłabiona i upokorzona Francya. Ale także i stronnictwo liberalne nie może się wykazać znaczniejszem zwycięztwem od chwili, gdy ster rządu wypadł z jego ręki. Stało się nawet całkiem przeciwnie, bo naczelnik jego Gladstone zachwiał swoją powagę niepopularnem stanowiskiem wobec kwestyi rytualizmu. Dopiero dzisiaj, gdy przejście lorda Ripona na wiarę katolicką poruszyło żywo wszystkie umysły w Anglii, Gladstone w piśmie poświęconem sprawie rytualizmu stara się zrehabilitować swoją reputacyę liberalną, i jeżeli mu się to powiedzie, wróci dopiero na stanowisko zajmowane w chwili powołania Disraelego, zkąd do odzyskania władzy droga jeszcze bardzo daleka.

Wyjaśnienia inspirowanych dzienników rossyjskich o liście **cesarza Aleksandra do Don Karlosa** uspokoiły dziennikarstwo niemieckie, chociaż nie usuwają one wszystkich w swoim czasie podniesionych obaw i wyrzutów. W duchu dzienniki pewnie nie są zadowolone i podyktowałyby swoim półurzędowym kolegom nad Newą całkiem oddmienne *communiqué*, ale przed światem trzeba udawać zadowolenie, bo z Rosyą niema żartów. Gdyby podobny list napisał marszałek Mac-Mahon a następnie półurzędowa prasa francuska poprzestała na równie wymijających tłumaczeniach, w Berlinie powstałaby taka burza, jak gdyby jutro nastąpić miało zbrojne starcie.

Bliższe szczegóły o uzupełniającym wyborze w **departamencie Maine et Loire** dostarczają nowych dowodów na poparcie twierdzenia, że ludność wiejska we Francyi jest stanowczo przeciwną republikańskiej formie rządu. Ludność ta głosowała za Bruasem wszędzie, z wyjątkiem miejscowości, w których legitymistyczna agitacya za usunięciem się od głosowania uzyskała przewagę. Wynik wyboru był długo niepewny; rząd zaczął przedwcześnie tryumfować, a republikanie przedwcześnie rozpaczali. Ludność miejska stanęła jednakże tak solidarnie i tak licznie po stronie kandydata republikańskiego, że w ostatniej chwili szala zwycięztwa przechyliła się na jego stronę. Ludność miejska dowiodła tem, że pragnie stanowczego ukonstytuowania Francyi. Kandydat rządowy zaś reprezentował prowizoryum nieokreślone i dla tego zapewne nie otrzymał nawet tyle głosów, ile przy pierwszym wyborze padło na bonapartystę Bergera.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. D. 4. b. m. jako w dniu Imienin Najj. Pana, odbędzie się w Wiedniu w kościele metropolitalnym ś. Szczepana uroczyste nabożeństwo; celebrować będzie książę kardynał.

— *Internat. Corresp.* donosi, że p. minister handlu zamierza wysłać wędrujących nauczycieli do Skolnik, Lipowiec i t. d. w Galiyi celem wydoskonalenia tamtejszej ludności wiejskiej w wyrobach koszykarskich — a to pod warunkiem, jeżeli gminy dostarczą budynków szkolnych; w Nowym Targu zaś zamierza p. minister handlu urządzić warstat dla drzeworytników.

— *Bohemia* donosi, że w myśl postanowień §. 59. ustawy z 7 maja 1874 Nr. 16 Dz. ust. państ. o zewnętrznych stosunkach prawnych kościoła katolickiego, rozesłany został już dość dawno okólnik do wszystkich pp. Namiestników, wzywający ich do czuwania nad tem, ażeby w myśl powyżej przytoczonego paragrafu dochody wszystkich opróżnionych prebend wpływały do funduszu religijnego. Przepis ten obowiązuje już od 1 czerwca r. b.

— Państwowe ministerstwo wojny ma wkrótce wydać obwieszczenie i warunki ugody co do dostawy tych przedmiotów ubrania i uzbrojenia wojska, których dostawa ma być uskutecznioną w drodze wolnej konkurencyi a na którą to dostawę co roku rozpisywaną będzie licytacya. Zarazem poleci to ministerstwo zarządom zakładów mundurowych w Bernie, w Budapeszcie, w Gradcu, w Wiedniu i filiom składów mundurów w Jarosławiu i Karlsburgu, ażeby w każdej chwili miały w pogotowiu próbki wzorowe i na żądanie osób, któreby miały zamiar objąć dostawę, pokazywały im te próbki.

— Oddział ministerstwa handlu, eksponowany na placu wystawy powszechnej z r. 1873 celem załatwiania wszelkich spraw odnoszących się do tej wystawy, przestał urzędować na tym placu z końcem września r. b. Odtąd załatwiane będą wszystkie, pozostałe sprawy, tyczące się zeszłorocznej wystawy powszechnej, w ministerstwie handlu.

— O milionowej fundacyi ołomunieckiego arcybiskupa podaje znowu *Tagesbote aus Mähren* zajmujące szczegóły. Dobra ofiarowane obecnie fundacyi, zakupił niegdyś ks. arcybiskup za 755.000 złr., inne przedmioty ofiarowane fundacyi (jak n. p. domy, grunta i t. d.) uzupełniają powyższą kwotę do miliona. Ważnym jest ten szczegół, że ks. arcybiskup, tworząc tę fundacyę, przekazał jej do zapłacenia wszelkie długi ciążące na dobrach, a wynoszące obecnie 400.746 złr.

— Czeski wydział krajowy przedłożył sejmowi preliminarz szkolny. Wynosi on 1,577.389 złr. a więc o 600.000 złr. więcej niż w roku zeszłym. Prócz tego mają być polepszone płace nauczycieli, co pociągnie za sobą o półtora miliona więcej wydatków. Wydatki na szkoły wynosić będą przeto trzy miliony.

— Z Gradcu dowiaduje się *Neue f. Presse*, że rząd obstaje przy tem, ażeby Styrya przyczyniła się do budowy akademii technicznej, która wznosi się kosztem rządu — kwotą 600.000 złr. Kwotę tę zniżył Najj. Pan na 300.000 złr. z warunkiem, że na to zniżenie zgodzi się reprezentacya państwa. Dotychczas istniejąca w Gradcu szkoła rolnicza i leśnicza ma być zwinięta w roku przyszłym; zbiory zoologiczne obejmie rząd bezpłatnie.

— Budżet węgierskiego ministerstwa komunikacyj wykazuje 10 milionów oszczędności a to 7 milionów w wydatkach zwyczajnych a 7 milionów w wydatkach nadzwyczajnych; na samym zarządzie centralnym zaoszczędzono 35.000 złr.

— Subskrypcya na pożyczkę węgierską odbywać się będzie według *Pest. Naplo* w d. 6, 7 i 8 b. m. w Londynie, Berlinie, Amsterdamie, Brukseli, Kolonii, Frankfurcie w Wiedniu i w Budapeszcie. Zaproszenie do subskrypcyi ma się pojawić dnia 3 i 4 b. m.

— Pomiędzy przedłożeniami węgierskiego ministerstwa obrony krajowej, które wniesione zostaną do sejmu, znajduje się także projekt ustawy mający na celu uregulowanie kompetencyi co do tych osób wojskowych, które lubo asenterowane nie są jeszcze powołane do służby czynnej i w tym czasie przejściowym popełniają na sobie występek samokalectwa; nowy projekt zaleca pociąganie takich osób do odpowiedzialności przed sądy wojskowe, a nie, jak dotychczas przed sądy cywilne.

— Na cześć członków wyprawy do bieguna północnego danym był w Wiedniu d. 30 z. m. bankiet w lokalnościach t. z. „*Kursalon*“ na którym byli obecni pp. ministrowie: br. Koller, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser i Horst, dalej pp. br. Hofmann, br. Gagern, poseł br. Pottenburg, namiestnik br. Konrad Eybesfeld, hr. Edmund Zichy, hr. Wilczek, naczelnicy wojskowego geograficznego zakładu, generał Dobner i pułkownik Uchatius, radca dworu Hochstetter, członkowie wiedeńskiej rady miejskiej, członkowie komitetu wyprawy i inni zastępcy towarzystw uczonych. Na pierwszem miejscu przy stole siedział burmistrz m. Wiednia dr. Felder, obok niego Weyprecht i Payer, naprzeciw nich pp. Brosch, Orel, dr. Kepes. Po szóstem daniu rozpoczął dr. Felder szereg toastów, toastem na cześć Najj. Pana. Po nim przemówił radny miejski dr. Gunesch i wzniósł toast na cześć „naszych drogich uczestników wyprawy podbiegunowej.“ Dalej zabrał głos państwowy minister wojny br. Koller i w imieniu armii wzniósł toast na cześć Austryi-Węgier, która wydała takich mężów jak Weyprecht i Payer. W bardzo pięknem przemówieniu podziękował Weyprecht za świetne przyjęcia w ojczyźnie i wzniósł toast na cześć „naszej ojczyzny, naszej Austryi.“ Tym słowom jego towarzyszyły okrzyki entuzyastyczne i oklaski, a gdy te ustały, przemówił Payer i wzniósł toast na cześć miasta Wiednia. Potem nastąpiły bardzo długie toasty: prezydenta towarzystwa geograficznego dr. Hochstettera na cześć Wiednia, „wspierającego i czczącego umiejętności;“ radnego miejskiego Wienera na cześć armii; radnego miejskiego Reschauera na cześć komitetu wyprawy podbiegunowej i wiedeńskiego towarzystwa geograficznego. Szereg toastów zakończył hr. Edmund Zichy podziękowaniem reprezentantom dziennikarstwa za poparcie przedsiębiorstwa wyprawy podbiegunowej.

Francya. Odpowiedź Thiersa na adres młodzieży rumuńskiej, przysłany Thiersowi wraz z medalem i opatrzony tysiącem podpisów tak opiewa: „Paryż 22go września 1874. Moi Panowie! Otrzymałem medal i dziękuję zań serdecznie. Zachowam go jako jednę z najdroższych pamiątek z czasów, któreśmy właśnie przebyli. Będąc już u schyłku mojej karyery i starając się znaleźć uspokojenie co do przyszłości mojego kraju, chętnie zwracam mój wzrok ku młodzieży nie tylko francuzkiej lecz także owych krajów, które przywykły utrzymywać z nami stosunki przyjaźni. Dla tego cieszę się, widząc was przejętych tak zacnemi myślami. Młodzież rumuńska jest pilną, czynną i namiętnie przywiązaną do wolności i niezawisłości Rumunii. Winszuję jej tych przymiotów, lecz pozwalam sobie udzielić jej rady:

„Kochajcie wolność, ale nie wolność jednego dnia, którą zdobywa się przez silne wstrząśnienie, lecz ową wolność, która bierze swój początek w porządku, wytrwałości i stałym postępie, i która jedynie jest trwałą. Kochajcie niepodległość, lecz nie zapominajcie nigdy, że tak dla narodów jak dla pojedyńczych indywiduów nie jest bezpiecznie szukać dobrobytu gdzieindziej jak w dobrobycie powszechnym. Z tych powodów szanujcie pokój świata, będący tyle cennym zwłaszcza dla narodów, których niepodległość nowej jest daty; w wojnie bowiem niepodległość wisi na włosku. Bądźcie zgodni, spokojni, pracowici, starajcie się utrzymać uznanie Europy, na które już zasłużyliście, a będzie to najpewniejszym środkiem utrzymania wolności i niepodległości waszego kraju.“

„Darujcie że na zapewnienia sympatyi odpowiadam udzieleniem nauki: lecz taką jest już rola mężów, którzy świat przeszli, poznali i niezadługo opuścić go mają. Udzielam wam tych rad jako szczery przyjaciel waszego szlachetnego narodu, który otrzymawszy cywilizacyę od Rzymian, z przyjemnością szukał takowej we Francyi. Macie słuszność że tu jej szukacie, gdyż wierzcie mi, że Francya nie dla tego była nieszczęśliwą w ostatniej wojnie, jakoby utraciła dawne swe przymioty; jest ona zawsze jeszcze jednym z najoświeceńszych, najszlachetniejszych i najwaleczniejszych narodów, i będzie zawsze należała do tych narodów, u których inne szukać będą musiały wiedzy ludzkiej. Francya kocha i szanuje was, zasyłam Wam więc jej życzenia i nadzieje. A. Thiers.“

— Z powodu wyborów uzupełniających w Nicei pisze półurzędowy *Moniteur*: „Od roku 1870 są w departamencie Alp nadmorskich na porządku dziennym agitacye separatystyczne, które można różnie tłumaczyć, lecz których istnienie zaprzeczyć się nie da. Rząd włoski nie ma nic wspólnego z temi agitacyami; nie pochodzą one z Rzymu. Bądź co bądź, zaprzeczyć się nie da, że agitacye te występują pod sztandarem radykalizmu; lecz musimy otwarcie przyznać, że opozycya demokratyczna nie chce nic mieć do czynienia z opozycyą anti-narodową a dziś przychodzi nam znów stwierdzić z przyjemnością, że dzienniki tego departamentu zapowiedziały swoje poparcie tym tylko kandydatom, którzy na sztandarze swym wypiszą: „Francuzka ojczyzna.“ Jeżeli przypadające 18. października wybory w tym duchu się odbędą, położą one od razu kres wszystkim zewnętrznym intrygom, które dadzą się wytłumaczyć naszem położeniem, lecz które nie zapuściły jeszcze korzeni u ludności tego departamentu.“

— W sprawie okrętu „Orénoque“ donoszą z Rzymu do legitymistycznej *Union*: „W chwili, gdy to piszę, przygotowuje się załoga okrętu „Orénoque“ do powrotu do Francyi. Ojciec św. został zawiadomiony półurzędownie, że okręt ten musi w tych dniach opuścić Civita-Vecchia. Zbytecznem byłoby wspominać, jak przykre wrażenie wywołała ta wiadomość w kołach klerykalnych. Zapytują się ze smutkiem, jak mógł pełnomocnik Francyi przy stolicy apostolskiej zapomnieć o przykładzie, danym mu przez jego poprzednika (Bourgoing) i jak mógł odważyć się na oznajmienie ojcu św. tak smutnej wiadomości. Depesza z Paryża donosi, że Thiers odjechał do Włoch; zapewniają, że poruczono(?) mu misyę dyplomatyczną ogromnej doniosłości. Czy otrzymał on misyę od marszałka Mac-Mahona? Na to pytanie nie umiem odpowiedzieć; to tylko pewna, że Thiers przybywa do Włoch, ażeby ułożyć podstawy przymierza między Francyą a Włochami. Ten *petit bourgeois*, który ciągle mówi o swem doświadczeniu, niczego się więc nie nauczył. Doświadczenie nabyte podczas podróży w r. 1870 na nic mu się widocznie nie przydało.“

Do powyższej swojej korespondencyi z Rzymu dodaje *Union*: „Dziś więc wszystko się już skończyło. Francya zerwała już urzędownie z papieztwem; cesarstwo i rewolucya ukoronowały swoje dzieło! Era kapitulacyj nie skończyła się jeszcze; pióro, które podpisywało kapitulacye, nie zostało

---

łami i końmi Władysława Jagiełłę, kiedy wyruszył na poskromienie Władysława książęcia na Opolu, a w r. 1431 posyłają dobrowolnie temuż królowi 40 machin wojennych, mnóstwo sukna i żołnierskich potrzeb.

Kiedy otrąbiano na wieżach ósmą godzinę wieczorną, w tej chwili zamykano wszystkie bramy i fórty, nikt nie mógł się dostać do miasta, kto się już zapóźnił; klucze bowiem oddano do rąk burmistrza jako dostojnika, co wedle rozporządzenia Zygmunta Augusta jedynie tylko mógł je przez noc przechowywać, a w jego zastępstwie sam chyba król Jegomość, a na murach pozaciągane zostały liczne straże.

Prawo orzekało, że ktokolwiek po otrąbieniu i zamknięciu bram przełazi przez mury — traci gardło; prawo zbyt surowe i chyba tylko w czasie niebezpieczeństwa wojennego wykonywane. Śmiała się też z tego zakazu szlachta, a gdy pan możny bramę zamkniętą znalazł, gwałtem ją rozbijać kazał swym pachołkom. Skarży się na to gorzko Petrycy, mówiąc:

— U nas swawolni ludzie są źli; w Krakowie dwakroć bramy miasta wybili nie czekając wrotnego, fórtę nie dwa, ale kilkanaście. We Lwowie przed tem nie godziło się w nocy bramy otwierać, a teraz musi otworem stać w nocy, bo wybijają, wysieką, wywalą.

Tak tedy pod względem fortyfikacyjnym wyglądało średniowieczne miasto — teraz słówko o jego militarnych siłach. Miasta znaczne, jak Poznań, Gdańsk, Kraków, Lwów, oprócz żołnierza, co się z obywatelstwa składał, posiadały i najemne wojsko. W Krakowie przy wjeździe Anny, pierwszej żony Zygmunta III, widzimy piechotę miejską w barwie niebieskiej, przybraną z włoska; poznańską piechotę r. 1543 prowadzi Andrzej Górka do Rychwałdu na skarcenie rozbojów i gwałtów pana Rychwalskiego, a w r. 1588, Lwów utrzymuje wcale dobrze uorganizowaną piechotę. Gdańsk zresztą miał jej wiele, jakto widzimy w czasie jego nieposłuszeństwa dla Stefana Batorego.

Zaciągi wojskowe posiadały tylko niektóre grody, zwykle zaś odpierali nieprzyjaciela i bronili miasta sami mieszczanie podzieleni na korporacye cechów i przeróżnych bractw. Rada miejska i cechy stanowiły tu wszystko; pierwsza wydaje rozporządzenia wojskowe, drugie takowe spełniają; pierwsza dyktaturą jest grodu, a drugie wykonawcą jej woli.

Na znak niejako rycerstwa i jako znamię wojennej władzy — posiadali naczelnicy cechów buławy i buzdygany, które najczęściej pozwalał im nosić król sam w nagrodę mężnych czynów, dokonanych w obronie rodzinnego grodu.

Jan Kazimierz, rzeźników krakowskich, za waleczność okazaną w czasie oblężenia przez Szwedów, oprócz buzdyganów obdarza dwoma pięknemi regimentarskimi mieczami, podobnemi do szlacheckich koncerzy.

Buzdygany te różniły się od szlacheckich tem, iż tylko pięć piór posiadały, kosztownością zaś i ozdobami nie ustępowały im prawie; złoto bowiem, srebro, drogie kamienie, cyzelowanie *niello* składały się na ich upiększenie. Pamiątek takich u samych nawet krakowskich cechów do trzydziestu oglądaliśmy. Co więcej, oprócz buław, nawet i berła niektórym rzemiosłom przysługiwały; widzimy podobny zabytek u złotników krakowskich, pochodzący z początku XVI wieku. Dodać w końcu wypada, że każdy z cechów miewał własne sztandary, które w razie bitwy powiewały na fortyfikacyach miasta.

Fr. K. Mar.

ani pod Sedanem, ani w Metz; politycy pochwycili je i podpisują niem dziś nowy akt kapitulacyi — imieniem i nazwiskiem marszałka Francyi!"

— D. 18. b. m. odbędzie się w departamencie Pas de Calais wybór uzupełniający do Zgromadzenia narodowego. Stronnictwo rządowe stawia tam kandydaturę mera z Bethune, Delisse-Engrand, należącego do stronnictwa bonapartystowskiego. Kandydat ten wydał już do swoich wyborców odezwę, w której oświadcza, że uznaje septenat bez żadnego zastrzeżenia, dodaje atoli, iż zostawszy deputowanym będzie się starał o to, ażeby naród po ustaniu władzy marszałka, miał zupełną wolność w wyborze stałego rządu. W departamencie Orne występuje jako kandydat na deputowanego Zgromadzenia narodowego dyrektor dziennika bonapartystowskiego *L'Ordre* Dugué de la Fouconnerie; i on oświadcza się bezwzględnie za septenatem, lecz po ustaniu rządów marszałka Mac-Mahona żąda przywrócenia cesarstwa.

Anglia. Od niejakiego czasu objawia się w Anglii jawna dążność mająca na celu zmianę suchego i zimnego rytuału anglikańskiego i zbliżenia go do form przyjętych w obrzędach kościoła katolickiego. Ortodoxowie anglikańscy z nietajoną obawą występują przeciw projektowanym reformom rytuału, upatrując w nich pierwszy krok do przyjęcia napowrót katolicyzmu. Obawę tę potęgują częste w ostatnich czasach wypadki przejścia na katolicyzm, że tylko wspomniemy o głośnej konwersyi lorda Ripon, stanowiącej ciągle jeszcze przedmiot dyskusyi publicznej i polemiki. Wniesiony przez Disraelego przy końcu ostatniej sesyi parlamentu bil przeciw t. z. rytualistom tj. zwolennikom reformy, był wyrazem tego zaniepokojenia umysłów anglikańskich. Wówczas ku powszechnemu zdumieniu wystąpił Gladstone z całym szeregiem rezolucyj skierowanych przeciw temu bilowi. Powstała ogromna wrzawa w dziennikarstwie angielskiem, że Gladstone skrycie sprzyja katolicyzmowi a nawet, że przeszedł już na łono kościoła rzymskiego. Pod naciskiem wrzaskliwej opinii cofnął Gladstone swe rezolucye a sam usunął się na czas jakiś zupełnie z widowni życia publicznego. Dopiero w ostatnich dniach ogłosił w jednem z pism londyńskich „o rytualizmie" artykuł, w którym podaje niejako komentarz swego ówczesnego wystąpienia.

Osią artykułu Gladstona, jest strona estetyczna kwestyi rytuałowej. Z otwartością godną tak znakomitego pióra wypowiada autor swym rodakom niemiłą dla nich prawdę, że pod względem smaku estetycznego stoją niżej od wszystkich narodów cywilizowanych w Europie. Brak ten estetycznego zmysłu pojawia się tak dobrze w stylu budowli i pomników, jak i w nabożeństwie angielskiem, które zupełnie pozbawionem jest piękna i wzniosłości. Światli Anglicy dawno już ten brak czują. Reforma w tym względzie byłaby pożądaną. Lecz Gladstone wcale nie zaleca przyjęcia dzisiejszego rytuału katolickiego; znaczyłoby to zdaniem jego z jednej ostateczności popadać w drugą. Rytuałowi katolickiemu zarzuca autor przeładowanie i przesadę zewnętrznych form; poleca on estetyczny rytuał stojący po środku między ubóstwem purytanizmu a przepychem katolicyzmu. Nie określa jednak bliżej swego projektu, o którym snać sam jeszcze dokładnego nie ma wyobrażenia.

Jeden ustęp swej pracy poświęca Gladstone prozelityzmowi szerzącemu się obecnie w Anglii. Są tam gwałtowne wycieczki przeciw papizmowi w rodzaju Filipik starokatolickich. Ustępem tym zamierzał zapewne otrząść się z podejrzenia kryptokatolicyzmu.

— Na mityngu protestanckim mającym 7. b. m. odbyć się w Glasgowie „w interesie społecznej i religijnej wolności" przedłożone być mają, według doniesienia z Londynu do biura Wolffa, następujące rezolucye:

„Ponieważ według zasad i przepisów kościoła rzymskiego wszelkie a nawet wyłącznie polityczne sprawy należą do kompetencyi kościoła i ponieważ kościół rzymski tak w świeckich jak i w duchownych sprawach rości sobie prawo do najwyższej jurysdykcyi, przeto w postępowaniu tem samowolnem równie politycznej jak kościelnej organizacyi upatrywać należy pewne nadwerężenie najgłówniejszych zasad wolności. Przykładem tego rodzaju organizacyi jest postępowanie rzymskiego kościoła w Niemczech. Organizacya ta stara się także za pomocą duchownej cenzury, która przecież obejmuje w sobie czysto świeckie kary, ustalać wiarę w dogmat o nieomylności, tamować pewnej części ludności przystęp do zakładów naukowych i przywłaszcza sobie faktycznie kompetencye, do których prawo może mieć tylko władza krajowa. W walce zatem rządu niemieckiego z z ultramontanizmem wyraża mityng ów sympatye swe dla rządu niemieckiego. Mityng wzywa rząd angielski i parlament, aby przywłaszczaną sobie przez papieską hierarchią wszechwładzę nad Anglią odpierały wszelkiemi środkami, jakiemi rozporządzają. Odpieranie tego uroszczenia, tak ze strony parlamentu, jak i narodu, tem konieczniejszym staje się obowiązkiem, ponieważ, jeśli dogmat o nieomylności jest powodem do przywłaszczanej sobie wszechwładzy świeckiej, to z drugiej strony niemniej także jest faktem, iż przyczyną do tego była organizacya Jezuitów. Na mocy doświadczeń od wieków nagromadzonych zostało udowodnionem, że Romanizm psuje moralność, niweczy oświatę i szkodzi wolności, porządkowi i dobru narodów. W miarę wzrostu w kraju jakim Romanizmu, upada potęga tegoż intelektualna, moralna i polityczna. Powyższe rezolucye mają być doręczone ambasadorowi niemieckiemu w Londynie z poleceniem przesłania ich cesarzowi i narodowi niemieckiemu.

Rossya. Petersburgski korespondent *Köln. Ztg.* doniósł, że wedle informacyj zasiągniętych w kołach kompetentnych, rząd rossyjski ani w półurzędowej ani w urzędowej drodze nie udzieli żadnych bliższych wyjaśnień w sprawie listu cesarza Aleksandra do Don Carlosa. List ten bowiem, będący odpowiedzią na poprzednie pismo hiszpańskiego pretendenta, ma charakter czysto prywatny.

Tymczasem *Journal de St Petersbourg*, organ niewątpliwie półurzędowy umieścił komunikat w sprawie tego listu, w którym czytamy między innemi: „Nie uważaliśmy za potrzebne zwracać uwagi na dziwaczne komentarze, których pozwoliły sobie niektóre dzienniki o wpływie, jaki sprawy hiszpańskie na stosunki Rossyi do Niemiec i do Austryo-Węgier rzekomo wywrzeć miały. Znajdujemy jednak w *Nordzie* z 23. września uwagi, na które w zupełności pisać się możemy. Prosty rozum powinien był wystarczyć, aby pojąć, że rezerwa rządu rossyjskiego spowodowaną została jedynie życzeniem unikania nawet pozoru mięszania się do spraw wewnętrznych narodu hiszpańskiego. Rezerwa ta wskazaną jest już samem położeniem kraju, szarpanego rozlicznemi stronnictwami i będzie tak długo zachowywaną, póki naród hiszpański sam nie orzeknie o losach swoich. Ścisłe porozumienie trzech wielkich mocarstw, zawarte w interesie konserwatywnym, jest niemiłe pewnym dążnościom, które nie mają odwagi na otwarte wystąpienie. Uważamy za rzecz zbyteczną zapewniać, że porozumienie to oparte jest na interesach zanadto wielkich i zasadach zanadto trwałych, aby mogło być zachwianem przez wypadek, co do którego trzy gabinety zachować mogą zupełną swobodę działania bez jakiejkolwiek ujmy dla tej zażyłości, do której wszystkie jednakową przykładają wartość."

Hiszpania. Z głównej kwatery karlistowskiej w Estelli nadeszły następujące sprawozdania z dnia 25. września: Dnia 20. września, skoro Karliści, pociągnięci przez kolumnę Laserna, Carrascal opuścili, rozkazał Moriones obsadzić wojskiem swem wszystkie nad traktem z Tafalli do Pampelony panujące wzgórza w sile 3000 żołnierza; osobiście prowadził część oddziału przeznaczonego do zaopatrzenia w żywność Pampelony. Pobyt Morionesa w murach tego miasta był bardzo krótki; dnia 21. września obsadził on Biurun siedmiu batalionami, kiedy brygadyer Perula uderzył na niego nagle na czele dwóch batalionów i po kilku atakach na bagnety, z pozycyi tych spędził. Nie należy zapominać, że wieś Biurun jest jedną z najgłówniejszych pozycyi, które Karliści opuścili; żel eży na skale nie bardzo przystępnej i że wojska królewskie, chcąc ją napowrót zdobyć, przebyć musiały dosyć długą równinę i wystawione były całkiem na ogień nieprzyjacielski. W walce tej miał Moriones wszelkie szanse zwycięztwa, gdyż posiadał przewagę liczebną i silną pozycyę. Dnia 22. września cofnęli się republikanie z Biurun na wzgórza pod Muru-Altareta, Aleoz i Unzue. Skierowali swoje bateryе na pozycye wczoraj im wzięte, i bombardowali je bez najmniejszego skutku. Dnia 23. września zajęło pięć batalionów armii królewskiej pozycye w bliskości miejscowości, zajmowanych przez republikanów. Ogień stał się wkrótce ogólnym a dzień skończył się odwrotem Morionesa wraz z jego 14.000 żołnierzy, które Muru, Aleoz i Unzue opuściły, ażeby się cofnąć na Borsain i Garinoain. Wczoraj, 23 września, zamieniły tylko czaty przednie kilka strzałów."

KRONIKA

— **O hr. Włodzimierzu Dzieduszyckim,** mianowanym przez Najj. Pana członkiem izby panów, podają dzienniki wiedeńskie wiadomości, które najlepiej dowodzą, jak pewna część prasy stołecznej, tak bezwzględna i stanowcza w ocenianiu i potępianiu stosunków galicyjskich, nie zna naszego kraju i jego znakomitszych obywateli. *Neue freie Presse* poprzestaje na wzmiance, że nowego para Austryi tak trudno zdefiniować politycznie, jak wymówić jego nazwisko (*eben so schwer politisch zu definiren, als auszusprechen.*) My na to powiemy, że skoro *Neue freie Presse* koniecznie chce uchodzić za organ pierwszorzędny europejski, i sama rada się uważa za *Weltblatt*, wstydzić się powinna za taką wzmiankę, która jeżeli nie dowodzi przyzwoitości, to za to świetne daje świadectwo ignorancyi. Coby powiedzieli Anglicy, gdyby *Times* przy podobnej sposobności podobnie lichym dowcipem pokryć usiłował brak informacyi. Tym razem *Deutsche Zeitung* i *Tagespresse* zawstydziły „organ europejski" — wiedzą bowiem o hr. Dzieduszyckim jako o mecenasie nauk, założycielu znakomitego muzeum przyrodniczo etnograficznego, i właścicielu jednego z najbogatszych księgozbiorów w Galicyi. Najzabawniejszym jest *Tagblatt*, ten sam *Tagblatt*, który zawsze wie wszystko, i zawsze musi być *piquant, interessant und amusant.* „Hrabia Dzieduszycki — powiada to pisemko — pochodzi z starej, ruskiej rodziny *kniaziów.* Romantyczne to są powieści, które obiegają o tym rodzie. Jeden Dzieduszycki, przejęty namiętnem zamiłowaniem do koni arabskich, udał się na Wschód, przyjął tam zupełnie język, obyczaje i zwyczaje Beduinów, żył na pustyni z synami pustyni, aż w końcu sam został Szeikiem pokolenia, i tym sposobem przyszedł w posiadanie koni, których za żadne pieniądze na świecie nie nabyłby był niewierny". Coś *Tagblatt* zasłyszał o Rzewuskim, emirze *Tadż ul-Fechr* — coś zasłyszał także o hr. Juliuszu Dzieduszyckim, który jak wiadomo znakomitym jest hippologiem i istotnie wyprawę na Wschód odbywał — pomięszał to tedy razem i ani przypiął ani przyłatał do nowomianowanego para.

— **Wybory uzupełniające.** Dnia 29. października b. r. odbędzie się w Bochni wybór uzupełniający jednego członka rady powiatowej tamtejszej z grupy większych posiadłości, a w Śniatynie wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej z grupy miast.

— **Przeglądu polskiego** zeszyt październikowy został przez c. k. prokuratoryę skonfiskowany.

— **W teatrze** dziś opera Donizettiego *Napój miłosny.*

* **Filozoficzne złoto** odkrył pewien przemysłowiec lwowski, zmieniając codziennie podłe kruszce na szlachetne. Aresztowano wczoraj Jędrzeja Marcinkowskiego, który wyzyskując łatwowierność, obcych osób sprzedawał im na placu Krakowskim mosiężne pierścienie za szczero złote. Podobny pierścień sprzedał on wczoraj Karolinie T. za 2 złr. Adept ten, źle wyszedł, jak widzimy, na filozoficznym kamieniu.

* **Niezręczny woźnica,** Wasyl Ciura (*nomen et omen*), włościanin z Suchej woli, mocno pijany, wjechał wczoraj przed południem z końmi i wozem w całe stosy garnków złożonych na placu Krakowskim, i tym sposobem właścicielce Katarzynie Maciulskiej znaczną wyrządził szkodę. Oddano Ciurę tego policyi.

* **Znalezione pieniądze.** Mojżesz Bik, pod l. 6 przy ulicy Wagowej zamieszkały złożył w policyi czarny skórzany woreczek z 5 złr. 39 ct., który znalazł przedwczoraj na ulicy Żółkiewskiej. - Antoni Podolański złożył w policyi weksel Pawła B. na 80 złr., który znalazł wczoraj w mieście wraz z bronzowym pugilaresem.

* **Znaleziono** na ulicy Dominikańskiej przedwczoraj worek, w którym się znachodzą pięć sukienek dziecinnych, 8 par małych pończoch i 3 pary bucików. — W dorożce l. 72 zapomniał niewiadomy gość czarną laskę z białą rączką którą złożono w policyi.

— **Magistrat lwowski ogłasza,** że według programu c. k. komendy uzupełniającej 30. pułku piechoty odbędą się tegoroczne zgromadzenia kontrolne urlopników i rezerwistów we Lwowie na cytadeli w dniach 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. października b. r. zawsze o godzinie 10tej przed południem. Magistrat podając powyższe zarządzenie do powszechnej wiadomości, wzywa zarazem wszystkich w jego obrębie zostających urlopników i rezerwistów, którzy w bieżącym roku w czynnej służbie nie zostawali, ani też w tegorocznych wojskowych ćwiczeniach w broni udziału nie brali, aby się w zwyż określonym czasie i miejscu zaopatrzeni w paszporta wojskowe tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym w myśl istniejących przepisów przez c. k. Władze wojskowe surowo karani będą.

(λ.) **Nowe budowle.** Przy ulicy Grodeckiej we Lwowie, naprzeciw tak zwanych „koszar Galla" rozpoczęli bracia Gallowie budować dla siebie trzy jednopiątrowe kamienice.

*** **Utopiła się przypadkowo** d. 20. września szesnastoletnia dziewczyna Tekla Koroniczówna w Podhajcach w studni 7 sążni głębokiej. Dochodzenie okazało, że przyczyną wypadku z jednej strony była nieostrożność, z drugiej strony zaniedbanie zarządzonego już dawniej podwyższenia cembryn w około tej studni, przeto wytoczono postępowanie karne przeciw winnym tego zaniedbania.

*** **Samobójca „z nałogu"** Dnia 24. września odebrał sobie życie landwerzysta i gospodarz gruntowy Dymitr Maruchwij ze Starych Bohorodczan. Maruchwij nietylko był nałogowym pijakiem, ale także nałogowym samobójcą, gdyż już dawniej dwa razy usiłował odebrać sobie życie.

-- **Zaćmienie słońca.** *Czas* ogłasza następujące pismo dyrektora krakowskiego obserwatoryum atronomicznego: W sobotę d. 10. października r. b. w południe przypada zaćmienie słońca, które w głębi Rossyi jako obrączkowe, u nas zaś jako częściowe widzialnem będzie. Tabliczka poniżej umieszczona, obejmuje dla 15tu miejsc naszego kraju częścią przezemnie, częścią przez ucznia mego p. Kazimierza Krzyżanowskiego obliczone chwile początku, środka i końca zaćmienia wyrażone w czasie średnim miejscowym, a oraz wielkość zaćmienia wyrażoną w calach, jakich 12 mieści się w średnicy tarczy słonecznej.

Miejsce	Początek			Środek			Wielk. cali	Koniec		
	g.	m.	s.	g.	m.	s.		g.	m	s.
Kraków	10	32	4	11	55	7	6·5	1	18	19
N. Sącz	10	35	35	11	59	3	6·5	1	22	31
Tarnów	10	37	8	0	0	52	6·6	1	24	33
Rzeszów	10	41	43	0	6	4	6·8	1	30	9
Nisko	10	41	47	0	6	10	6·9	1	30	16
Przemyśl	10	46	1	0	10	54	6·9	1	35	18
Sambor	10	48	12	0	13	21	6·9	1	37	53
Lwów	10	51	44	0	17	18	7·2	1	42	17
Stanisławów	10	56	23	0	22	30	7·0	1	47	35
Kołomyja	10	58	29	0	24	50	7·0	1	50	0
Brody	10	56	53	0	23	1	7·2	1	48	8
Tarnopol	10	59	41	0	26	10	7·2	1	51	27
Czortków	11	1	27	0	28	7	7·2	1	53	31
Czerniowce	11	3	21	0	30	15	7·1	1	55	44
Suczawa	11	5	46	0	32	56	7·1	1	58	32

Przy pomocy tych dat i małej mapki Galicyi, każdy z czytelników w innem miejscu mieszkający, z łatwością bardzo przybliżenie tak chwile jak wielkość zaćmienia dla swej siedziby znaleść zdoła.

Tak znacznego jak obecne zaćmienie nie będziemy widzieli aż dopiero w roku 1887. — *Dr. Karliński.*

— **Osobliwszy dowód miłości braterskiej** złożył mieszkaniec włości węgierskiej Gyulajovancz, nazwiskiem Józef Toth. Przed kilku laty skazany on został za zbrodnię morderstwa na piętnastoletnie więzienie w twierdzy, jakoż dotychczas odsiadywał to więzienie. Dopiero w ostatnich dniach dowiedziawszy się o śmierci swego brata zeznał, że ten brat był mordercą, on sam zaś nie miał żadnego udziału w zbrodni, lecz tylko przez miłość dla winowajcy przyjął na siebie winę. Powołał też na świadectwo prawdy świadków naocznych dokonanej zbrodni: Pawła Szemes, Michała Toth i Józefa Hidek. Komenda twierdzy peszteńskiej wezwała z tego powodu sąd w Szegszardzie, ażeby ponownie podjął śledztwo w tej sprawie.

— **Leontiew i Katków.** *Mosk. Wiedom.* opisując szczegółowo zamach na życie swego redaktora, Leontiewa, o którym wspominaliśmy wczoraj, mieni sprawcę, Katkowa, pozbawionym zmysłów i za wyłączny motyw zbrodni podaje obłąkanie. Metody Nikoforowicz Katkow, brat drugiego redaktora *Mosk. Wiedomosti* i przyjaciela Leontiewa przedstawiony jest przez ten dziennik jako indywiduum egzaltowane, z którym rodzina Katkowów od dawna wiele miała kłopotu. Katkow, nie mówiąc słowa, strzelił do Leontiewa dwa razy, a trzecim wystrzałem śmiertelnie ranił służącego, poczem w milczeniu oddalił się; lecz po chwili znów powrócił z dwoma nabitemi rewolwerami. Wtedy ujęto go i uwięziono. Rany Leontiewa nie są znaczne, gdyż obie kule szczęśliwie jakoś się odbiły.

— **Na rzecz zubożałej artystki teatrów** paryskich, pani Dejazet, która przez pięćdziesiąt lat rozweselała Paryżan, obecnie zaś 80 letnia staruszka, pogrążona jest w niedostatku, dnia 27. września dawał świat artystyczny paryski przedstawienie galowe, w którem udział wzięły najznakomitsze siły wszystkich teatrów paryskich. Przedstawienie to, było oczywiście dla Paryża świętem artystycznem. Już w wilię dnia 27. września krzesła sprzedawane były po 500 i 600 franków. Jeden wieczór zupełnie zabezpieczy sędziwej artystce przyzwoite utrzymanie. *Paris Jour.* przy tej sposobności podaje zestawienie dochodów, jakie w ostatnich czasach przynosiły benefisowe przedstawienia ulubionych artystów we Francyi, Anglii i Ameryce. Z zajmującej statystyki tej wyjmujemy następujące data: benefis śpiewaczki p. Lucca w Nowym Jorku w roku 1872 przy-

…niósł czystego dochodu 102.000 franków; benefis p. Mario w Londynie 120.000 franków, a panny Rozyny Stoltz w Rio de Janeiro 92.000 franków.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Zmiana wyroku!)

(λ.) Lwowski wyższy sąd krajowy zmienił w skutek rekursu prokuratoryi państwa wyrok tutejszego sądu kryminalnego, mocą którego Wolf Rosenberg uznany został winnym zbrodni gwałtu publicznego z §. 98 ustawy karnej przez wymuszenie kwoty 600 złr. na panu Salamonie Goldbergu i za to skazany został na 10-miesięczne więzienie — co do wymiaru kary o tyle, że skazał W. Rosenberga na dwuletnie więzienie.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Dni, nocy, godziny.** Pod takim tytułem ogłosił znany z licznych i cennych dzieł, wielce zasłużony historyk, Maurycy hr. Dzieduszycki, monografię o podziale czasu i o tem wszystkiem, co się do niego odnosi, a więc o zegarach, zegarmistrzach i t. d. w całej Europie, lecz głównie z uwzględnieniem Polski. Zadanie to ani tak obojętne i małe, ani tak łatwe, jakby się niejednemu zdawać mogło. Słusznie też utrzymuje szanowny autor *Zbigniewa Oleśnickiego*, że przedmiot ten rozbierany przezeń ze stanowiska archeologicznego i historycznego, „może nietylko zająć umysły myślące i wykształcone, ale przedstawić nawet niejedną rzecz nową, rzucającą światło na wyobrażenia, zwyczaje i publiczne urządzenia różnych wieków i narodów, a w szczególności naszego, oraz podać klucz do należytego wyrozumienia niejednej podobno mało znanej lub zagadkowej okoliczności.“

Takie założenie spełnił hr. Dzieduszycki zupełnie; praca też jego jest wielce cenną, jako zapełniająca dotkliwą w naszej archeologii próżnię, pomijaną starannie przez wszystkich niemal dotychczasowych pisarzy historycznych, i jako taka zasługuje na zupełnie inną nazwę, aniżeli na nadane jej przez samego autora zbyt skromne miano „nieudolnej próby na nowem polu.“

Jak bardzo potrzebne i użyteczne są podobne drobiazgowym na pozór przedmiotom poświęcone monografie, ten tylko zdolen w zupełnej mierze ocenić, kto wśród badań utknąwszy o jakiś szczegół, pośrednio go tylko obchodzący, a nie znajdując specyalnej o nim rozprawy, z której [illegible] korzystać, musi wstrzymać swoją pracę i tracić czas na bezowocnych nieraz poszukiwaniach. Było to dotąd głównym naszym błędem, że zamiast rozpoczynać pracę od podstaw, zamiast krytycznie nasamprzód rozbierać źródła i opracować sumiennie szczegóły, z którychby dopiero na tak przygotowanym fundamencie złożyć można było całość — poszliśmy z małemi wyjątkami całe odmienną drogą, i podobni do ludzi stawiających zamki na lodzie, rzucaliśmy historyozoficzne poglądy, czerpane po większaj części z urojeń własnej wyobraźni.

Szacowna rozprawa hr. Dzieduszyckiego mieści w sobie wiele nader ważnych i nowych wiadomości, szukanych, jak widzimy z rezultatów, troskliwie u różnych źródeł, a tak ciekawych, że zainteresują niechybnie nietylko ludzi nauce oddanych, lecz nawet profanów, czujących wstręt nieprzezwyciężony do dzieł poważnych. Zdawałoby się, że nic łatwiejszego jak popaść w nużącą czytelnika oschłość, mowiąc o przedmiocie tak specyalnym i to jeszcze dotychczas dziwnym składem okoliczności niemal wcale nie poruszanym A jednakże szanowny autor umiał tak rzecz przedstawić, że całą książeczkę jednym tchem przeczytać można.

Bardzo zajmujące są liczne przytoczenia w naszej materyi z kronikarzy i historyków polskich, na podstawie których roztrzyga autor. w którym czasie zaprowadzono u nas zegary, kiedy całe dwudziestoczterogodzinne zegary ustępowały tak zwanym półzegarzom o dwunastu godzinach i t. d.

Cytaty te z kronikarzy zarówno jak z poetów, ubarwiają wykład a są niekiedy nawet humorystycznej natury. Oto przykład. Z powodu kompasu czyli zegaru słonecznego, na którym cień zwykł wskazywać godzinę, taki dowcipny przycinek dał Kochanowski niejakiemu Slazie, którego twarz zdobił nos potężny:

Stań ku słońcu a rozdziaw gębę panie Slasa,
A już nie będziem szukać innego kompasa,
Bo ten nos co to gęby już ledwie nie minie,
Na zębach nam ukaże, o której godzinie?

Arcy-zabawny wypadek, mający związek z naszym przedmiotem, wydarzył się też w r. 1676 we Lwowie. Pamięć o nim zawdzięczamy Jakubowi Kazimierzowi Haurowi, rządcy dóbr Jana III. „We Lwowie (pisze) podczas komissyi wojskowej taki się trafny zdarzył żart na kompas. Deputaci idąc na swoją sessyą, potkali się z Ormianinem, który miał nad formę spory nos. Jaki taki mimo niego idąc, rzecze:

— Hej nos ci, nos! mógłby go na kompas do zegaru zażyć!

A tak kiedy co raz o tym powtarzają nosie, markotno owemu Ormianinowi było; ustąpi się im z drogi wstecz, i do nich się obróciwszy a nosa swego na bok jedną ręką uchyliwszy, rzecze do nich, drugą ręką miejsce przejścia pokazując:

— Mości Panowie! raczcie wolnie przechodzić, bo mój nos waszmościom teraz bynajmniej nie zawadza.

Co do samego Lwowa, nie odrzeczy będzie powtórzyć tu wiadomość, podaną przez autora z miejskich archiwów, że już w r. 1404 miało miasto nasze utrzymywanego publicznym groszem zegarmistrza, podczas gdy pierwszy zegar na wieży strassburgskiej datuje się z r. 1353, na pałacu signoryi we Florencyi z r. 1354, na pałacu z Luwru 1367 i t. d. W XVII. wieku osiadł we Lwowie Krakowianin, Kasper Szelling, z którym zawarł magistrat kontrakt na dniu 6. marca 1649 dając mu wolne pomieszkanie i 156 złt. pol. rocznej płacy, w zamian za co był zegarmistrz obowiązany dbać o obydwa zegary publiczne, na ratuszu i bramie halickiej, a okrom tego „osobom tak duchownym, szlacheckim, jak i mieszczanom, będzie w naprawianiu zegarków porządnym i skorym.“

Wiadomości podobnych w książce hr. D. pełno; zebranie ich zawdzięcza autor swojej wyłącznie zapobiegliwości i staranności, nie szczędził bowiem zachodów w zasięganiu informacyj z różnych miejsc i od różnych osób głównie za pomocą korespondencyi. Za pracę tę serdeczna czcigodnemu autorowi należy się wdzięczność.

OPERA.

(*K*) W ubiegły czwartek, 1go b. m. przedstawiono po raz pierwszy na scenie lwowskiej dwuaktową (w czterech odsłonach) operę Donizettego p. t. *Napój miłosny*. Charakter tej muzyki czysto włoski, instrumentacya melodyjna; w ogólności jednak jestto jeden ze słabszych utworów Donizettego, lubo znacznie wyżej stoi od *Lindy*. Uwerturze *Napoju miłosnego* brak formy; możnaby ją nazwać raczej *intermezzem*, niż uwerturą — introdukcye zaś przed drugą i czwartą odsłoną, są blade i ułomne. *Napój* i *Lindę* pisał Donizetti na zamówienie i dla tego o całe niebo stoją niżej n. p. od *Lukrecyi* i *Faworyty*.

Wystawienie *Napoju miłosnego* jako *opery-buffo* nie wymaga wielkich sił; ztąd też całość wypadła wcale dobrze, dopuszczano się tylko pewnych opuszczeń i zmian, do jakich zwłaszcza niemieckie sceny przywykły. Chóry na całem przedstawieniu śpiewały czysto i zgodnie, co jak wiadomo, nie jest u nich w zwyczaju. Pani Jakowicka, jako Adina śpiewała wybornie. P. Zakrzewski utwierdził nas w dobrem przekonaniu, jakie zwłaszcza ostatniemi czasy powzięliśmy o jego ciągle rozwijającym się talencie. Śpiewał on partyę Nemorina znakomicie a i gra jego odpowiadała charakterowi roli. Gdyby młody ten śpiewak mógł się oddać wyłącznie lirycznemu śpiewowi, który tak doskonale przystaje do skali jego głosu, mógłby daleko doprowadzić. W pierwszej odsłonie bardzo dobrze odśpiewał swoją aryę, lecz p. Szirer wziął zbyt szybkie tempo. Wyśmienicie również wypadł duet z pierwszego aktu (Adiny i Nemorina). Świetnie odśpiewał p. Zakrzewski aryę: *Una furtiva lagrima*, lecz mu ją znowu zepsuła orkiestra zbyt przyspieszonem tempem. Jestto najpiękniejsza, z całej opery arya; najznakomitsi śpiewacy jak Mario i Capoul zwykli ją śpiewać w tempie powolnem, przyspieszając tylko w dwóch taktach, gdy melodya przechodzi w ton majorowy. P. Zakrzewski zaś był zniewolony śpiewać ją *allegretto*, zamiast *andantino*. Nie wiadomo nam też, dla czego we wstępie do tej aryi kilka taktów solowych dano fagotowi, kiedy go Donizetti napisał dla wiolonczeli. Na domiar złego fagocista fałszując nielitościwie, zepsuł cały ten ustęp, który daleko lepiej byłby wykonał wiolonczelista p. Wollman.

Borkowski (Dulkamara) wywiązał się z roli szarlatana jeżdżącego z lekarstwami po wsiach, lepiej, aniżeliśmy się spodziewali, a grą swoją wzbudzał wesołość między publicznością. Szczęśliwie wypadło trio w pierwszym akcie i duet Dulkamary z Adiną (p. Jakowicką.)

Ujemną stroną przedstawienia był p. Koncewicz (Belkor.) P. K. przedewszystkiem źle pojął Belkora. Przedstawił go jako pospolitego, ciężkiego, zuchwałego piechura, podczas, gdy to winien być sierżant pełen elegancyi i humoru. Wskazuje to najlepiej sama muzyka. Nie lepiej wywiązał się pan Koncewicz z części wokalnej. Śpiew jego był ociężały — brakło mu zupełnie koloratury z tej zapewne przyczyny, iż jej p. K. nie posiada. Śpiewak schodził przy tem niekiedy z tonu, lecz natomiast czysto kończył frazy. Najlepiej stosunkowo powiódł mu się duet z Nemorinem.

Zakończył operę Dulkamara aryetką wystosowaną do publiczności, a napisaną we formie wodwilowej. Jednym więcej do wodem pośpiechu w kompozycyi jest ten finał, przypominający francuskie wodwile — i dla tego to po zapadnięciu kurtyny brak czegoś słuchaczowi. Tenże sam brak myśli i finału daje się czuć w *Córce pułku* Donizettego, kończącej się prostą czternastozgłoskową aryetką.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków**, d. 29. Września (*Oryg. kor. Gaz. Lw.*) W ubiegłym tygodniu mieliśmy nieprzerwanie bardzo piękną pogodę, przy temperaturze prawdziwie letniej, a w południowych godzinach ciepło dochodziło w niektórych dniach do 30° R. Zbiór ziemniaków w większej części skończony, rezultat jak donosiliśmy prawie średni. Jarzyny w skutek ciągłej suszy również znacznie ucierpiały, pokazała się bowiem wielka ilość gąsienic, które wiele zaszkodziły jarzynom w obecnej porze. Zasiewy ozime przy korzystnej porze postępują bardzo żywo, obawiają się jednak nasi gospodarze, aby obecne susze i wyjątkowe powietrze nie wpłynęły i tu szkodliwie.

Mimo dobrego stanu dróg targi zbożowe na komorach rossyjskich nie odznaczały się ani dowozem, ani ruchem. Małe partye pszenicy, dowiezione z Królestwa polskiego, z powodu wygórowanych żądań producentów pozostały niesprzedane; w ogóle panuje mniemanie u tamtejszych gospodarzy, iż w najbliższych już miesiącach będą mogli osiągnąć lepszą cenę.

Spirytus obniżył się gwałtownie w cenie. W gotowym towarze ofiarowany w znacznych partyach znajdywał umieszczenie tylko po bardzo zniżonych cenach. Na późniejsze odstawy zupełny brak reflektantów; spekulacya uśpiona. Gotowy towar płacono 14 do 15 zł., za październik-listopad zł. 14.50 — 15.25 za wiadro 41 mass 80 Tralles.

Olej rzepakowy wskutek lepszych wiadomości z zagranicy miał w ubiegłym tygodniu zbyt pomyślniejszy. Do Wrocławia wysłano kilka znaczniejszych partyj, gdzie płacono talarów 16 do 17 za 100 kilogramów.

Wełna znowu spokojnie. Kupcy zagraniczni reflektują tylko na przednie gatunki, nie mogą jednak przystać na wysokie wymagania właścicieli i w skutek tego nie przyszło do żadnego znaczniejszego interesu.

Chmiel cieszy się niezmienioną, stałą tendencyą. Poszukiwane są szczególnie średnie gatunki i płacone po złr. 70 do 90 za centnar. Przednie gatunki obniżyły się o złr. 2 do 3 w cenie.

Na **targach zagranicznych** zbożowych panowało w ubiegłym tygodniu przeważnie stalsze usposobienie. Anglia wprawdzie notuje niżej, gdyż dowozy tak własnego jak i obcego ziarna były bardzo znaczne. Na francuskich targach ceny chociaż nie uległy zniżce, to jednak nie ma widoków, żeby się utrzymały. Belgia notuje wyżej. Na targach niemieckich utrzymało się silne usposobienie a jęczmień i owies osiągnął znacznie wyższe ceny jak w zeszłym tygodniu.

Dowóz zboża na nasz targ był jak na obecną porę bardzo mały. Kolejami dowiezione tylko nieznaczne partye pszenicy; osią pszenicę, jęczmień i trochę żyta. Usposobienie targu zbożowego było w ubiegłym tygodniu bardzo spokojne, kupców tak miejscowych jak i zagranicznych pojawiło się mało a ofiarowanie o wiele przewyższa potrzebę. Pszenicę i żyto kupowano na miejscowe potrzeby, jęczmień i owies na wywóz do Wrocławia, Głogowa i na Szląsk austryacki.

Pszenica. Ceny mimo małego dowozu nie utrzymały się, zwłaszcza średnich gatunków. Piękne wyborowe białe i czerwone gatunki poszukiwano chętnie dla miejscowych młynów, średnie trudne do zbycia nawet po mocno obniżonych cenach.

Żyto na wywóz za granicę nie przedstawia żadnych korzyści. Usposobienie było wprawdzie dosyć stałe, odbyt jednak z powodu małego dowozu był bardzo mierny. Stare ziarno zupełnie zaniedbane.

Jęczmień browarny w pięknych gatunkach cieszył się łatwym zbytem po cenach stałych jak również i **owies** który chętnie nabywano na wywóz za granicę.

Rzepak i nasiona olejne bez zmiany. Odbyt trudny i powolny, bez widoków polepszenia się sytuacyi.

Groch poszukiwany, utrzymał się w cenie notowanej w zeszłym tygodniu.

Płacono na naszym targu:

Pszenicę białą 170 ft. w. zł.	—.—	9.—,		10·—
„ czerw. 170 fnt. w.	8.—,	9, do		10·—
„ żółtą 170 funt. w	7·—	8·—		9·—
Żyto polskie 160 f. w.	—	—	6·75	7·25
„ podolskie 160 f. w.	—	—	6.25	6·75
Żyto stare 160 f. w.	—	—	—·—	—·—
Jęczmień brow. 140 f. w.	—	—	6·50	7·—
„ na paszę	—	—	—·—	—·—
Owies 100 funtów wagi	—	—	4·25	4·50
Rzepak 150 funtów wagi	—	—	10 50	10·75
Rzepik 150 funtów wagi	—	—	8·75	9·—
Groch 180 funtów wagi	—	—	9·—	10·—
Fasola 180 funtów wagi	—	—	—·—	—·—
Siemię lniane 150 ft. w.	—	—	10·50	11·—
Koniczyna biała 180 f. w.	—	—	42·—	45·—

Talar — zł. — cent. — Rubel — zł. — cent.

OSTATNIA POCZTA.

Minister Lasser złożył mandat poselski na sejm wyższo-austryacki.

W sejmie gradeckim odczytał naczelnik krajowy odezwę rządu, która wzywa sejm ażeby o ile możności przyspieszył swą pracę a to z powodu blizkiego otwarcia Rady Państwa.

Najjaśniejsza Pani przybędzie d. 4. b. m. do Baden-Baden na odwiedziny Cesarzowej Augusty.

W Wiedniu zmarł 1. b. m. prezydent zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, dr. Mayerhoffer.

Przy ciągnieniu losów kredytowych w Wiedniu w d. 1. b. m. wygrała Ser. 2547 Nr. 75 dwa kroć sto tysięcy złr., Ser. 1028 Nr. 77 czterdzieści tysięcy, Ser. 2547 Nr. 7 dwadzieścia tysięcy. Dalej wyciągnięto serye: 77, 170, 536, 910, 1103, 1234, 1666, 2569, 2770, 3594, 3793, 4033.

Dnia 2. b. m. o godz. 10ej przed południem odbyło się z zachowaniem zwykłych formalności siódme losowanie pożyczki m. Krakowa. Wynik ciągnienia jest następujący: Nr. 54306 wygrał 15,000 zł.; Nr. 62512 wygrał 2,000 zł.; po zł. 600 wygrały Nra.: 5331, 13825, 73752; po 30 zł. wygrały Nra: 51722, 8603, 55833, 914, 36159, 31125, 7121, 8959, 22057, 64992, 3052, 29869, 7935, 61666, 72616, 38543, 37883, 26976, 22303, 61915, 10583, 9811, 71373, 1947, 71499, 51607, 32482, 12959, 19150, 42864, 24634, 60845, 547, 50105, 38041, 52069, 46343, 41942, 26688, 50979, 23913, 66074, 14654, 41544, 40653.

Thiers w mowie mianej ostatniej niedzieli rzekł: Dzisiejsza Europa nie jest Europą z r. 1815; jest ona pokojowo usposobiona, pełna wyrozumienia i w znacznej większości pragnie we własnym interesie odrodzenia się Francyi. Europa zna trudności i niebezpieczeństwa nasze; bez zaufania widziałaby utrworzenie u nas monarchicznego rządu, ponieważ nie odpowiada on usposobieniu umysłów, nie byłby ani silnym ani trwałym.

Jenerał Changarnier zachorował niebezpiecznie. Obawiają się o jego życie.

Pułkownik Vilette będzie odbywał swą karę w więzieniu paryzkim pomimo prośby, aby mógł ją odsiedzieć w Grasse.

Mac Mahon wyjechał do swoich dóbr La Foret, i zabawi tam do poniedziałku. Zaprzeczają wszelkim pogłoskom o zmianie gabinetu.

W Rzymie czynią już przygotowania na przyjęcie **cesarza Wilhelma** pomimo że podróż jego do Włoch nie jest jeszcze pewną.

Książę Ludwik Napoleon przybył 1. b. m. do Woolwich.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 2. października. *Wiener Zeitung* donosi: Cesarz mianował galicyjskiego komisarza powiatowego i docenta prywatnego przy lwowskim uniwersytecie dr. **Edwarda Rittnera** nadzwyczajnym profesorem prawa kanonicznego przy tymże uniwersytecie.

Cesarskie pismo odręczne z dnia 1. października nadaje w uznaniu nadzwyczajnych zasług około wyprawy podbiegunowej Broschowi, Orelowi i dr. Kaperowi order żelaznej korony trzeciej klasy, kapitanom statków kupieckich Lusina i Carlsen order Franiszka Józefa, wszystkim majtkom okrętu „Tegetthoff“ srebrny krzyż zasługi z korona.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. Października

Hotel Żorż:

Pp. J. hr. Męciński, obyw., z Partyna. — Z. Drobojewski, z Tapina. — J. Jordan, z Olszanicy. K. Rojewski, z Kabarowic. — H. Schmide de Wilde, pryw., z Pesztu.

Hotel Angielski:

P. L. Skibniewski, z Podola ros.,

Hotel Europejski.

Pp. B. hr. Chotomski, z Niżniowa. — A. Milchien, naczel. banku, z Glewitz.

Hotel Langa:

P. Anastazius Saikiewitsch, przyrodnik, z Lipska.

Hotel Warszawski:

Pp. S. Ferro, major, z Śniatyna. — K. Skibiński, kapitan, z Tarnopola. — E. Abramowski, obyw., z Krakowa. — L. Kruszyński, z Krakowa.

Hotel Krakowski.

Pp. L. Toma, z Odessy — J. Winnicki, z Rossyi. R. Ulrich, nadpor., z Kołomyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 2. Października

J. hr. Pruszyński, obyw., do Pomorzan. — L. Szymonowicz, nadradca, do Złoczowa. — W. Biechński, ob., do Gorlic. — A. Domher, do Kongresówki. — Wł. Głowacki, do Tarnopola. — Ign. Miszewski, do Krakowa. — Z. Sarnecki, do Krakowa. J. Śmidowicz, na Podole ros.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3. Października 1874.

Barometr 731.43mm. Psychrometr suchy 13.25°C Psychrometr wilgotny 10·75°C. Prężność pary 8.12 mm. Wilgoć 72Eo. Zachmurzenie 2. Wiatr O.5. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Srodę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6 godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. w połudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 2. Października 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	skup	242	—	244	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	skup	148	—	150	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	skup	226	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-pro. w. a.		75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.		89	50	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego		96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		81	90	82	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	22
„ cesarski		5	19	5	23
Napoleond'or		8	74	8	83
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny		1	63	1	69
„ „ papierowy		1	51	1	52
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	61	1	62
Srebro		104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. Września 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.60	70.70
„ „ w srebrze	74.—	74.11
Losy z r. 1839 całe	273.—	217.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.50	103.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110·50	111.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	25.75	26 25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	81.50	82.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.50	76.—
Węgier	76.75	77.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	162.—	162.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	249.50	249.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	988.—	990.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	491.—	493.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	199.—	200.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.—	241.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.—	149.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	311.25	311.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.—	146.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	127.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 6 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.50	90·—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	98.—	98·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.50	93.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 5 prc	86.25	86.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	79.50	79.75
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	34.50	34.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	73.50	74.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·50
„ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	106 25
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104·—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.75	81.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6 Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.50
Losy miasta Krakowa	15.—	16 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palffego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.75	16.
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.25	1
„ „ 50 zł. w. a.	52.—	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23 5
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.25	91
Berlin za 100 tal.	—.—	—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91 45	91.
Hamburg za 100 M. B.	53 35	
Londyn za 10 ft. szt.	109.10	1[illegible]
Paryż za 100 fr.	43.35	43 [illegible]
Kurs monet.		
Dukat ces. mon.	5.24	[illegible]
„ peł. wagi	5.25	5.[illegible]
Korona	—.—	—
20frankówka	8.77	8.
Rosyjski imperyał	—.—	
Talar związkowy	—.—	
Srebro	103.40	1

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. Października.

Jednolity dług państwa w banknotach	70	50
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	108	50
Akcye banku wiedeńskiego	92[illegible]	—
„ „ kredytowego	2[illegible]	
Londyn 10 fontów szterling. w	1[illegible]	
Srebro	1[illegible]	
Napoleond'or		78
Dukat	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3423 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 17470 Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w załączonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1go Stycznia 1875 wydzierżawiony zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

Tarnów dnia 26. Września 1874. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Wykaz.

okręgów dzierżawnych Tarnowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa począwszy od dnia 2go Stycznia 1875 jest do wydzierżawienia.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna zł.	ct.	Poręczenie zł.	ct.	Dzień licytacyi	Termin do podania ofert pisemnych	Licytacya odbędzie się u	Pisemne oferty należy podać
1	Bochnia	Mięso	6245	—	625	—	22. Października 1874	21. Października 1874. (do godziny 6tej wieczór)	C. k. komisarza straży skarbowej w Bochni	C. k. komisarza straży skarbowej w Bochni
2	Dąbrowa	„	2776	45	278	—	20. „ „	19. „ „	C. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie	C. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie
3	Mielec	„	3850	—	385	—	16. „ „	15. „ „	C. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu	C. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu
4	Niepołomice	„	1230	50	123	—	19. „ „	18. „ „	C. k. komisarza straży skarbowej w Bochni	C. k. komisarza straży skarbowej w Bochni
5	Wiśnicz	„	2470	—	247	—	21. „ „	20. „ „	dtto.	dtto.
6	Wojnicz	„	1922	—	193	—	16. „ „	15. „ „	C. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie	C. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie

Tarnów dnia 26. Września 1874.

(3429 1—3) **Edykt.**

L. 8480. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Abrahama Tennenbaumą przeciw Jędrzejowi Rejusowi pto. 30 zł. z. p. n. ustanawia dla nieobecnego i z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Jędrzeja Rejusa w celu zastępywania nieobecnego i na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tut. adw. kraj. Dr. Alsa z substytucyą tut. adw. kraj Dr. Kl. Kostheima i zawiadamiając o tem nieobecnego Jędrzeja Rejusa, zaleca mu, aby albo sam się zgłosił, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, albo wreszcie innego obrońcę sobie ustanowił i o tem tut. sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów dnia 21 Września 1874.

(3366 1—3) **Wezwanie.**

L. 505. C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do p. Juliana Gutowskiego byłego c. k. Notaryusza w Nowym Sączu z tytułu urzędowania jego pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej — do c. k. Izby Notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły — gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi fidejusorycznej w kwocie 2100 zł. w. a. za p. Julianem Gutowskim na realnościach pod L. 23 i 24 w Nowym Sączu intabulowanej zarządzonem zostanie.

C. k. Izba Notaryalna

Kraków dnia 18. Września 1874.

(3403 1—3) **Wezwanie.**

L. 499. C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do ś. p. Aleksandra Siedleckiego byłego c. k. Notaryusza w Podgórzu z tytułu urzędowania jego pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby Notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły — gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi fidejusorycznej w kwocie 1050 zł. w. a. za ś. p. Aleksandrem Siedleckim na realności pod L. 74 dz. I. (daw. L. 101Gm. I.) w Krakowie wedle ks. gł. Gm. I. vol. nov. 8. pag. 126 n. 25. on. intabulowanej zarządzonem zostanie.

C. k. Izba Notaryalna

Kraków dnia 18. Września 1874.

Nr. 7615.

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegsministerium beabsichtiget, den Bedarf der in dem beifolgenden Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1875 im Wege der allgemeinen Concurrenz sicher zu stellen und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflectirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen:

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtigt.

   Zwischenhändler, dann Personen, welche weder in Oesterreich, noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht genießen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Jeder Concurrent hat mit dem Offerte ein Certificat beizubringen, durch welches derselbe von einer Handels- und Gewerbekammer, oder wo eine solche nicht besteht, von der hiezu berufenen Behörde, als befähigt erklärt wird, die zur Lieferung angebotene Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

   Auch soll in diesem Certificate bestättigt sein, daß der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Profession) rücksichtlich der angebotenen Gegenstänge Selbsterzeuger ist.

   Die den Offerenten nur versiegelt zu übergebenden Certificate, müssen versiegelt belassen werden.

   Dort, wo Handels- und Gewerbekammer bestehen, wird sich das Reichs-Kriegsministerium mit den von Genossenschaften oder Gemeinde-Vorständen ausgefertigten und bestätigten Leistungs-Fähigkeits-Zeugnissen nicht begnügen.

   Mit einem solchen Certificate nicht versehene Offerte bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden. Es kann wohl ein größeres, in keinem Falle aber ein geringeres, als das im Verzeichnisse angeführte Nominal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln, dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz, oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt.

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschluße bestellt worden sind.

   Wird aber die Einlieferung zu dem, den Offerenten nächst befindlichen Monturs-Depot beabsichtigt — was im Offerte zu erklären ist — so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jedes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

   Monturs-Depots befinden sich in Wien, Brünn, Budapest und Graz.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei den Filial-Monturs-Depot zu Jaroslau und Carlsburg zur Einsicht bereitstehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1875 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, daß von dem gestellten Quantum

   1/4 bis Ende März 1875,
   1/4 „ „ Mai „
   1/4 „ „ Juli „
   1/4 „ „ September 1875 zur Abstattung gelangt.

   Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1875 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegsministeriums binnen 6 Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1875 jederzeit stattfinden.

   Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1875.

7. Das Reichs-Kriegsministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit der Offerenten zu reflectiren und hiernach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem, dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs-Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum, (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens Seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in oesterreichischer Währung, letzterer in Ziffern und in Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, daß sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingugen in Solidum, das heißt: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte, mit dem Reichs-Kriegsministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Perzent des, nach den für die offerirten Artikel geforderten Preisen entfallenden Werthes bei einer Militär-Casse zu erlegen. Das Vadium kann entweder im baaren Gelde, in Realhypotheken oder in, zum Kautions-Erlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs- und Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten in der oesterreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanz-Procuratur bezüglich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der, vom General- (Militär) Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten gleichfalls versiegelten Couverte, (nach dem am Schluße der Kundmachung angedeuteten Formulare) eizusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termines an die hiezu berufene Militär-Cassa zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das Vadium, haben unmittelbar und längstens bis 30. November 1874 zwölf Uhr Mittags bei dem k. k. Reichs-Kriegsministerium im Einreichungs-Protokolle einzutreffen. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte, oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder welche nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detail-Bedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefaßt und können vollinhaltlich bei jeder Militär-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Filial-Monturs-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der oesterr. ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen. daß sie die Lieferungs- und Contrakts-Bedingnisse, (Vertrags-Entwürfe) wie auch die Musterproben eingesehen haben, und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent binnen längstens 5 Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Ofertes annimmt oder nicht.

    Das Reichs-Kriegsministerium hält sich an eine modifizirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht, oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

18. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote, sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10%gen Kaution zu erhöhen und den förmlichen Contrakt abzuschließen.

    Ein Paar des Contractes ist auf Kosten des betreffenden Contrahenten mit dem klassenmäßigen Stempel zu versehen.

    Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages ungeachtet der, an ihn hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekanntgegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien am 21. September 1874.

Verzeichniß

(3410)

der Artikel, deren contractmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
1.500	Stück	Pferdedecken mit dem Gewichte von 6 1/2 bis 7 Pfund	1 Pfund
1.560	Ellen	graumelirten Hallina 6/4 Ellen breit	1 Elle
6.050	Stück	Kapuzen aus Kautschukstoff	
500	„	Helme mit Schuppenbänder für Dragoner	1 Stück
700	„	Jägerhüte, ohne Embleme, ohne Kopfschnüre und ohne Federbüsche	
1.300	Ellen	Feldwebels- } Csako-Borden	
1.300	„	Corporals- } Csako-Borden	
2.000	„	seidene Distinctionsbördchen ohne weißen Vorstoß	
1.000	„	4/18" breite gelbseidene Bördchen für einjährige Frewillige	1 Elle
1.700	„	Strupfenbänder zu Hussaren-Csizmen	
1.600	„	Leinenbänder zu Stiefelhosen	
8.500	Stück	Schnurverzierung zu Hussaren-Csako	
800	„	Jägerhutschnüre	1 Stück
1.000	Garnit.	Anhängschnüre zu Attila	
500	„	Anhängschnüre „ Uhlanka u. Dragoner-Waffenröcke	1 Garnitur
500	„	Anhängschnüre „ Waffenröcke für Fuhrwesen u. Artillerie	
500	Stück	Anhängschnüre ohne Federhaken zu Revolvere	1 Stück
1.500	Ellen	Csakoschnüre für Gefreite	
10.000	„	ungarische Hosenschnüre	
10.000	„	vierkantige Attilaschnüre	1 Elle
1 900	„	braune Schnüre zu Achselschlingen für Cavall. Mäntel	
300	Stück	Signalhornschnüre sammt Quasten	
5.000	„	scharlachrothe } Schützen-Abzeichen	
3.500	„	gras grüne } Schützen-Abzeichen	
1.200	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	1 Stück
700	„	dunkelgrüne Steuermans-Abzeichen	
1.700	„	Achselschlingen zur Blouse für Cavallerie	
1.000	Duzd.	Attila-Röschen	1 Duzd.
2.000	Stück	Infanterie- } Porte-épée mit Lederbesatz } sind aus den vom Aerar beizugebenden Uhlanen Epaulets zu erzeugen	
1.000	„	Cavallerie- } Porte-épée mit Lederbesatz	
13	„	Cavallerie- } Porte-épée ohne Lederbesatz	1 Stück
25.000	„	Halsbinden ohne Tuchlappen	
5.000	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
3.500	Stück	Rosen zu Roßhaarbüsche für Uhlanen u. Artillerie	1 Stück
220	„	Adler } zu Helme	
80	„	Schirmeinfassungen } zu Helme	1 Stück
100	„	Kammschienen } zu Helme	
80	„	Kammdecken } zu Helme	1 Stück
240	Paar	Seitengabeln } zu Helme	1 Paar
4.400	Stück	Cavallerie-Schützen-Abzeichen	
20	„	Adler mit Schild zum Bandolier fur Feld Gen. darmen	1 Stück
100.000	Duzd.	große messingene Knöpfe für Infanterie und Cavallerie	
4.000	„	kleine messingene Knöpfe für Infanterie und Cavallerie	
10.000	„	große messingene Knöpfe mit Nummer für Jäger	
9.600	„	kleine messingene Knöpfe mit Nummer für Jäger	
3.800	„	große messingene Knöpfe für Uhlanen	
1.400	„	kleine messingene Knöpfe für Uhlanen	1 Duzd.
8.000	„	große zinnerne Knöpfe für Infanterie und Cavallerie	
6.000	„	kleine zinnerne Knöpfe für Infanterie und Cavallerie	
2.000	„	große zinnerne Knöpfe für Uhlanen	
500	„	kleine zinnerne Knöpfe für Uhlanen	
22.000	Stück	eiserne geschwärzte Schnallen zu Cavallerie-Stiefel	1.000 Stück
2 200	„	eiserne polirte Schnallen zu Inftr. Leibriemen	
7.400	„	Federhaken zu Revolver-Anhängschnüre	
850	„	messingene Doppelhülfen zu Trommelschlägel	1 Stück
120	„	Trommeleinhänghaken	
11.000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel zu Schuhe und Stiefel	
3.000	„	Dragoner-Sporn sammt Nieten	
1.000	„	Hussaren „ „ „	1 Paar
3.000	„	Steigbügel unverzinnt	
1.000	Stück	Knebeltrensen	
1.000	„	Reitstangen ohne Kinnketten und Haken } unverzinnt	
1.000	„	Kinnketten ohne Haken } unverzinnt	
2.000	„	rechts seitige Kinnkettenhaken } unverzinnt	1 Stück
2 000	„	links seitige Kinnkettenhaken } unverzinnt	
1.000	„	Stallhalfter-Aahängketten, unverzinnt	
5.000	„	Striegel ohne Handriemen	
900	„	vordere } Lederhalter sammt Schrauben zu Sättel	
900	„	hintere } Lederhalter sammt Schrauben zu Sättel	1 Stück
450	Paar	eiserne Zwiefeln zu Sättel	1 Paar
120	Stück	Floßhacken } ohne Stiele	
140	„	Handhacken } ohne Stiele	
270	„	Krampen sammt Federn und Nägeln } ohne Stiele	
280	„	Schaufeln mit Nägeln für Fußtruppen } ohne Stiele	
90	„	Schaufeln mit Nägeln für Cavallerie } ohne Stiele	
70	„	Kettensägen	1 Stück
100	„	komplete Handsägen	
100	„	Stemmeisen sammt Heft	
100	„	1/4 zöllige Schneckenbohrer	
50	„	1/2 zöllige Schneckenbohrer	
100	„	1/8 zöllige Schneckenbohrer	
70	„	Sägefeilen	1 Stück
50	„	Schrenkeisen	
60	„	Beißzangen	1 Stück
100	„	eiserne Klammern	

Minimum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
1.000	Stück	6 zöllige Schalnägel	1.000 Stück
14.000	"	3 zöllige Drahtstiften	
8.500	"	4 zöllige Drahtstiften	
60	"	Maßstäbe	1 Stück
3.000	"	Kochgeschirre für Fußtruppen à 2 Mann	
2.100	"	Kochgeschirre " Cavallerie à 2 Mann	
9 000	"	Feldflaschen mit Blechüberzug und Tragschnur	
1.000	"	Feldflaschen-Blechüberzüge allein	
3 100	"	Glasflaschen allein	
1.300	"	Caffe-Portionen-Becher	
370	"	adjustirte messingene Schraubentrommeln	
800	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
30	Stück	Bataillons- Signalhörner mit Mundstück	1 Stück
200	"	Compagnie- Signalhörner mit Mundstück	
2.500	"	Jägerhut-federbüsche	1 Stück
4.100	"	schwarze Roßhaarbüsche zu Hussaren Csako	
70	"	rothe Roßhaarbüsche zu Hussaren Csako	
3 000	"	schwarze Roßhaarbüsche Uhlanen-Tatarka	
70	"	rothe Roßhaarbüsche Uhlanen-Tatarka	
70	"	rothe Roßhaarbüsche Artillerie-Csako	
6 400	"	Tragschnüre zu gläsernen Feldflaschen	
250	"	Schnürstricke zur Pionnier-Ausrüstung	
14.500	"	Fouragierstricke	
17.400	"	Pferdefußfesseln	
1 300	"	Pferdekardatschen ohne Handriemen	
4,300	"	Trankeimer	

Formular zum Offerte.

50 Kreuzer Stempel

Offerte zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu N. N.

Ich N. N. wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1875. kontraktmäßig liefern, zu wollen.

Der zu liefernden Artikel			Preise in österreichischer Währung					
Quantum		Benennung	für		Gulden	Kreuzer	Sage!	
							Gulden	Kreuzer
	Stück		1	Stück.				
	Gartr.		1	Garn.				

Ich bestätige zugleich, daß ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Contractsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe, und mich verpflichte, obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Contracts-Vorschriften, bis Ende September 1875 in folgenden Raten, und zwar.

ein viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1875
ein viertel des angebotenen Quantums " " Mai "
ein viertel des angebotenen Quantums " " Juli "
ein viertel des angebotenen Quantums " " September 1875

zu liefern. Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hatte ich mich dem, (laut des unter abgesondertem Couvert gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär-Cassa in N.) erlegten 5% Vadium von . . . Gulden, welches dem Lieferungswerthe von . . . . fl. . kr. entspricht.

Das von der Handels- und Gewerbekammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Certificat liegt bei.

N. N. am . . . . N. N.

eigenhändige Unterschrift des Offerenten sammt Angabe seines Charakters.

Formular zum Couvert des Offerts.

An das k. k. Reichs-Kriegsministerium
in
Wien

Offert des N. N. zur Lieferung von . . . .
(Posamentiersorten, Metallsorten etc.)

Formular zum Couvert des Vadiums.

An das k. k. Reichs-Kriegsministerium
in
Wien

Depositenschein über . . . . . . fl. zu dem Offerte des N. N. für . . . (Posamentiersorten, Metallsorten 2c)

(3325 2—3) **Edikt.**

Nr. 8577. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung des Betrages per 105 fl. ö. W. s. NG. die exekutive Feilbiethung der, dem Schuldner Mikołaj Bijowski gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Kolomea, Nadworna'er Vorstadt gelegenen Realität sub Nr. 726/833 und top. Z. 1839 bewilligt wird, und zur Vorname derselben werden drei Termine, u. z. auf den 15. Oktober 1874, den 5. November 1874 und den 3. Dezember 1874 jedesmal um 10 Uhr VM. mit dem Beisatze bestimmt, daß die obbezeichnete Realität nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bei den ersten zwei Terminen nur über, oder um den Schätzungswerth per 371 fl. 20 kr. ö. W hingegeben, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungspreise wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden mit dem Beisatze, daß das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung, so wie die Lizitationsbedingungen in der hiergerichtlichen Registratur eigesehen werden können.

K. k. Bezirks-Gericht.

Kolomea am 10. September 1874.

(3371 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20938. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 6. czerwca r. b. l. 15406 rozszerzają się poczty konne między Krakowem i ces. rossyjskim urzędem pocztowym w Michałowicach, które do tego czasu tygodniowo dwa razy obiegały, na tygodniowych pięć obiegów. w skutek czego, przy okolicznośei, że pomiędzy Krakowem i Michałowicami w resztujących dwóch dniach tygodnia obiegają poczty kabryoletowe, utwarza się codzienne pocztowe połączenie z Michałowicami.

Te kabryoletowe i konne poczty będą począwszy od 1. października 1874 obiegać w następującym porządku:

I. Poczty kabryoletowe między Krakowem miastem, i Michałowicami we Wtorek i w Sobotę:

Z Krakowa mias.	o XII g.	15 m.	w połud
w Krakowie dwr.	„ XII „	25 „	„
z Krakową dwr.	„ XII „	30 „	„
w Michałowicach	„ 1 „	30 „	po połud.
z Michałowic	„ 2 „	— „	„
w Krakowie dwor.	„ 3 „	— „	„
z Krakowa dwor.	„ 3 „	5 „	„
w Krakowie mias.	„ 3 „	15 „	„

II. Konne poczty między Krakowem miastem i Michałowicami, w Niedzielę, Poniedziałek, Środę, Czwartek i Piątek.

a) w Niedzielę i Środę;

Z Krakowa mias.	o VIII g.	45 m.	przedpoł.
w Krakowie dwr.	„ VIII „	55 „	„
z Krakowa dwr.	„ IX „	— „	„
w Michałowicach	„ X „	— „	„
z Michałowic	„ 2 „	— „	po połud.
w Krakowie dwr.	„ 3 „	— „	„
z Krakowa dwr.	„ 3 „	5 „	„
w Krakowie mieś.	„ 3 „	15 „	„

b) w Poniedziałak, Czwartek i Piątek.

Z Krakowa mias.	o XI g.	45 m.	przedpoł.
w Krakowie dwr.	„ XI „	55 „	„
z Krakowa dwr.	„ XII „	— „	w połud.
w Michałowiczach	„ 1 „	— „	po połud.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 22. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 20938. Im Grunde Verordnung des hohen k. k. Handels Ministeriums vom 6. Juni l. J. Z 15406 werden die zwischen Krakau und dem keiserlich russischen Postamte Michałowice wöchentlich zweimal verkehrenden Reitposten auf wöchentlich fünfmalige vermehrt, wodurch, da zwischen Krakau und Michałowice an den übrigen zwei Tagen der Woche ohnedieß Cariolposten verkehren eine tägliche Postverbindung mit Michałowice hergestellt wird.

Diese Cariolposten so wie die Reitposten werden vom 1. Oktober l. J. an in nachstehender Ordnung verkehren:

1. Cariolposten zwischen Krakau Stadt und Michałowice am Dienstag und Samstag:

Von Krakau Stadt	um XII Uhr	15 M.	Mtg.
in " Bahn	" XII "	25 "	"
von " "	" XII "	30 "	"
in Michałowice	" 1 "	30 "	NMtg.
Von Michałowice	um 2 Uhr	— M.	NMttg.
in Krakau Bahn	" 3 "	— "	"
von " "	" 3 "	5 "	"
in " Stadt	" 3 "	15 "	"

2. Reitposten zwischen Krakau Stadt und Michałowice am Sonntag, Montag, Mittwoch, Donnerstag, Freitag.

a) am Sonntag und Mittwoch:

Von Krakau Stadt	um VIII U.	45 M.	VMt.
in " Bahn	" VIII "	55 "	"
von " "	" IX "	— "	"
in Michałowice	" X "	— "	"
Von Michałowice	um 2 Uhr	— M.	NMttg.
in Krakau Bahn	" 3 "	— "	"
von " "	" 3 "	5 "	"
in " Stadt	" 3 "	15 "	"

b) am Montag, Donnerstag, Freitag:

Von Krakau Stadt	um XI Uhr	45 M.	VMtg.
in " Bahn	" XI "	55 "	"
von " "	" XII "	— "	Mttg.
in Michałowice	" 1 "	— "	NMtg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 22. September 1874.

(3409 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14170. Począwszy od 1. października 1874 będą obiegać poczty pieszo posłańcze między Zamarstynowem i Lwowem zamiast do urzędu pocztowego w mieście do urzędu pocztowego na dworcu w Podzamczu wedle następującego porządku:

Z Zamarstynowa	Nr. 1. o 11 g. 30 m. przedp. Nr. 2. „ 5 „ 30 „ wieczór
we Lwowie Podzamczu	Nr. 1. o 12 g. — m. w poł. Nr. 2. „ 6 „ — „ wieczór
ze Lwowa Podzamcza	Nr. 1. o 2 g. 30 m. popoł. Nr. 2. „ 8 „ 20 „ przedp.
w Zamarstynowie	Nr. 1. o 3 g. — m. popoł. Nr. 2. „ 8 „ 50 „ przedpoł.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 25. września 1874.

Kundmachung.

Z. 14170. Vom 1. Oktober 1874 angefangen haben die Fußboten zwischen Zamarstynów und Lemberg statt zum Stadt-Postamte, zum Bahnhof-Postamte in Podzamcze und zwar nach der nachstehenden Coursordnung zu verkehren:

Von Zamarstynów	Nr. 1. um 11 U. 30 M. VMt. Nr. 2. " 5 " 30 " Abds.
in Lemberg Podzamcze	Nr. 1. um 12 U. — M. Mtgs. Nr. 2. " 6 " — " Abds.
von Lemberg Podzamcze	Nr. 1. um 2 U. 30 M. NMt. Nr. 2. " 8 " 20 " VM.
in Zamarstynów	Nr. 1. um 3 U. — M. NMt. Nr. 2. " 8 " 50 " VMtg.

Was hiemiet zur öffentlicher Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 25. September 1874.

(3404 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11145. W celu nadania hurtownej sprzedaży tytoniu w Rohatynie rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które zaopatrzone w wadyum 120 złr. i poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku należy wnieść do włącznie dnia 19. Października 1874 do 2giej godziny z południa do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1874 co do tytoniu . . . . 19,228 złr. 92½ ct.
co do znaczków stęplow. 5,199 złr. 75 ct.
Ogółem 24,428 złr. 4½ ct.

Pobór materyałów z magazynu Brzeżańskiego.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w Stanisławowskiej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów dnia 21. Września 1874.

(3405 —3) **Obwieszczenie.**

L. 7564. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie p. Dr. Eisenberga jako zarządcy massy konkursowej po Franciszku Drapczyńskim z dnia 12. Września 1874 Nr. 7564 publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 152 i 161 w Białej położonych w trzech terminach t. j. dnia 22. Października, 20. Listopada i 18. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 6,000 złr. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach przedaną nie będzie.
2. Każdy licytant, obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c.k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 21. Września 1874.

(3413 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1186. Ze strony Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem licytacya na dzień 22. Października 1874 o godzinie 9. przedpołudniem celem dostarczania chleba i potraw dla więźniów c. k. Sądu obwodowego i miejsko-delegowanego na rok 1875, które to dostarczenie najmniej żądającemu poruczonem zostanie.

Ceny wywołania są następujące:

Porcya ciepłej potrawy dla zdrowych po $9^{78}/_{100}$ ct.

Porcya chleba 1½ funta po $10^{50}/_{100}$ cent.

Porcya dyet szpitalnych po $10^{31}/_{100}$ ct.
Porcya ćwierciowa po $24^{43}/_{100}$ ct.
" trzechczęściowa po $25^{8}/_{100}$ ct.
" półszpitalna po $25^{8}/_{100}$ ct.
" cała szpitalna po $28^{95}/_{100}$ ct.

Jako wadyum ma się kwota 2810 złr. w. a. przy komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne jako też i prawidła potraw można w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego tudzież podczas rozprawy icytacyjnej zobaczyć.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 26. Września 1874.

(3399 2—3) **Edykt.**

L. 9340. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że konkurs na majątek Dwory Mariem Lemport w Stanisławowie otworzony uchwałą dnia dzisiejszego zniesiony został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 12. Września 1874.

(3288 2—3) **Edykt.**

L. 7883. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 9. Grudnia 1873 l. 81.018 i z dnia 6. Marca 1874 l. 18.116 rozpisuje się celem wydobycia wywalczonej pretensyi c. k. uprzyw. ogól. austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w ilości 882.745 złr. 99 ct. w. a. w eff. srebrze z. p. n publiczna sprzedaż dóbr Brody z przynależytościami dłużnika Kazimierza Stefana 2. imion Młodeckiego własnych w księgach gruntowych jak Dom. 154 pag. 112 n 9 haer. uwidocznionych w trzech terminach, a to: w dniu 10. Grudnia 1874 14. Stycznia i 9. Lutego 1875 każdym razem o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot przedsięwziąć się mającej sprzedaży publicznej stanowią na imię Kazimierza Stefana 2. imion Młodeckiego w księgach głównych gruntowych jak Dom. 154 pag. 112 n 9 haer. zaintabulowane dobra Brody z przyległościami: Folwarki wielkie, cęść Folwarki małe, Smolno, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Lahodów, Koniuszków, Berlin, Bieławce. Bołdury, Leśniów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów i Szuyrów z wszelkiemi przynależytościami i prawami, jakie obecny właściciel posiadał i posiadać był uprawnionym.
2. Za kwotę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową przez c. k. uprzyw. ogól. austr. zakład kredytowy ziemski w Wiedniu według statutów tegoż zakładu w ilości 1,478.000 złr. w srebrze ustanowioną.

   Przy dwóch pierwszych terminach zostaną dobra te nie poniżej ceny wywołania; przy trzecim terminie zaś nawet poniżej takowej, jednak nie poniżej wszystkich na tych dobrach zahypotekowanych długów sprzedane.
3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w ilości 147.800 złr. w. a. w gotówce, lub w papierach państwowych, w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogól. austr. zakładu kredytowego ziemskiego lub galicyjskiego Instytutu kredytowego ziemskiego, lub galicyjskiego Banku akcyjnego hypotecznego albo też w obligach indemnizacyjnych według ostatniego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" notowanego kursu, albo wreszcie w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

   Uwolnieni od złożenia wadyum będą tylko ci wierzycieli hypoteczni, którzy wykażą się zabezpieczeniem wadyum tego na wierzytelnościach w pierwszej połowie ceny wywołania pokrytych.
4. Jeźliby dobra te w powyższych trzech terminach za kwotę wyrównywającą wszystkim na tych dobrach intabulowanym długom sprzedane niezostały, natenczas wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień bezpośrednio po trzecim terminie licytacyjnym następujący t j. 10. Lutego 1875 o godz. 10. rano, z tem dołączeniem, iż niejawiący się wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów jawiących się przystępujący, uważani będą,
5. Chęć kupienia mający mogą tak wyciąg tabularny tych przymusowo sprzedać się mających dóbr jako też i warunki licytacyjne w pełnej tychże treści w registraturze c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie przejrzeć lub w odpisie, podnieść

O czem się strony dotyczące i wierzycieli hipotecznych zawiadamia.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 19. Sierpnia 1874.

Edikt.

Z. 7883. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Złoczow wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Vorname der, mit den Beschciden des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9. Dezember 1873 Z. 81018 und 6. März 1874 Z. 18116 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allgem. österr. Boden=Credit=Anstalt in Wien pr. 882.745 fl. 99 kr. ö. W. in effektivem Silber s. N. G. bewilligten exekutiven Feilbiethung der, dem Schuldner Kazimir Stefan von Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag. 112 num haer 9 vorkommenden landtäflichen Güter Brody sammt Attinenzien der Termin auf den 10. Dezember 1874, 14 Jänner 1875 und 9. Februar 1875, jedesmal um 10 Uhr VM. im hiesigen Kreisgerichte und zwar unter folgenden Bedingungen bestimmt wird:

1. Gegenstand der Feilbietung sind die, dem Kasimir Stefan w. N. Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag. 112 num. haer. 9 vorkommenden Güter Brody sammt Attinenzien Folwarki wielkie, Anteil Folwarki wielkie. Smolna, Folwarki małe, Gaje smolińskie, Łachodów, Koniuszków, Berlin, Bielawce, Bołdury, Leśniow, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów und Sznyrów sammt allen Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, oder zu besitzen berechtiget war.
2. Als Ausrufspreis wird der, von der k. k. priv. allg. österr. Boden=Credit=Anstalt statutenmäßig ermitelte Werth von 1,478.000 fl. in Silber angenommen. Das feilgebothene Objekt wird bei den zwei ersteren Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben, jedoch nicht unter dem Betrage aller, auf den obigen Gütern einverleibten Schulden hintangegeben werden.
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 147.800 fl. ö. W. im Baaren oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv allgem. österr. Boden=Credit=Anstalt, oder des galizischen Boden=Credit=Vereins, oder der galizischen Actien=Hypothekenbank, oder in Grundentlastungs=Obligationen nach dem letzten in der Amtszeitung „Gazeta Lwowska" notirten Kurswerte, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkassa zu Händen der Feilbiethungs=Comission zu erlegen.

   Befreit sind vom Erlage des Vadiums bloß diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten Forderungen ausgewiesen haben.
4. Sollten diese Güter in den obigen 3 Terminen nicht um einen der Höhe aller einverleibten Schuldner gleichkommenden Betrag verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen der Termin auf den, dem dritten Termine nächstfolgenden Tag d. i. den 10. Februar 1875 um 10 Uhr V. M. im hiesigen Kreisgerichte mit dem Beifügen bestimmt, daß die nicht erscheienden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.
5. Den Kauflustigen wird freigestellt, den Tabularextrakt der feilzubietenden Güter, so wie die Feilbiethungsbedingniße in ihrem vollen Inhalte in der Registratur des k. k Kreisgerichtes in Złoczow einzusehen, wie auch Abschriften davon zu beheben.

Wovon die Partheien, so wie alle Hypothekargläubiger verständigt werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Złoczów am 19. August 1874.

(3382 2—3) **Konkurs.**

L. 1285. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Przy szkole filialnej w Nowosiółkach, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 złr. i mi szkaniem.

2. Przy szkole etatowej dwuklasowej w Niżankowicach. posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 200 złr.

3. Przy szkole etatowej jednoklasowej w Bonowie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 złr. i wolnem mieszkaniem.

4. Przy szkole etatowej w Czernylawie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 złr. i mieszkaniem.

5. Przy szkole filialnej w Buszkowicach, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 złr. i mieszkaniem.

6. Przy szkole filialnej w Nahaczowie, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 złr. i mieszkaniem.

7. Przy szkole etatowej w Miżyńcu, posada nauczyciela z płacą 300 złr. i mieszkaniem.

8. Przy szkole filialnej w Sarnach, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 złr. i mieszkaniem.

9. Przy szkole etatowej w Wierzbianach, posada nauczyciela z płacą 300 złr. i mieszkaniem.

10 Przy szkole etatowej w Krakowcu, posada nauczyciela z płacą 300 złr i mieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczyciela przy wymienionych posadach, wykonuje Rada szkolna miejscowa.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w potrzebne załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca Października b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Przemyśl dnia 20. Września 1874.

(3357 2 3) **Ogłoszenie.**

L. 1017. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące nowosystemizowane posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Przy szkole etatowej 1 klas. w Duńkowicach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2 Przy szkole etat. 1 klas. w Wysocku, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole etat. 1 klas. w Tuczępach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole etat. 1 klas. w Makowisku, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkole filialnej w Priwodzie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

6. Przy szkole filialnej w Chłopicach, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Przy szkole filialnej w Pawłosiowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

8. Przy szkole filialnej w Manasterzu posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

9. Przy szkole etat. 2 klas. w Wietlinie, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

10. Przy szkole etat. 1 klas. w Muninie, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

11. Przy szkole filialnej w Leżachowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

12. Przy szkole etat. 2 klas. w Skołoszowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

13. Przy szkole etat. 1 klas. w Lublińcu nowym, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

14. Przy szkole filialnej w Lublińcu starym, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

15. Przy szkole filialnej w Dornbachu, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

16. Przy szkole etat. 4 klas. w Lubaczowie, 2 posady starszych nauczycieli z płacą po 350 zł.

17. Przy szkole etat. 4 klas. w Lubaczowie, 1 posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

18. Przy szkole etat. 3 klas. w Cieszanowie, posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł.

19. Przy szkole etat. 3 klas. w Cieszanowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15. Listopada b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Jarosław dnia 23. Września 1874.

(3358 2—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1528. C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkół następujące posady nauczycielskie przy szkołach pospolitych będą stale obsadzone:

1. Przy szkole etatowej 1 kl. w Ciężkowicach, posada nauczyciela z płacą 284 zł. w. a. i użytkiem z dwóch morgów gruntu.

2. Przy szkole filialnej w Gromcu, posada nauczyciela z płacą 234 zł. 89 ct. w. austr. i użytkiem z przeszło trzech morgów gruntu.

3. Przy szkole filialnej w Gorzowie, posada nauczyciela z płacą 243 zł. 19 ct. w. a i użytkiem z przeszło trzech morgów gruntu.

4. Przy szkole etatowej 2 kl. w Półwsiu Zwierzynieckiem, posada starszego nauczyciela z płacą 287 zł 17 ct użytkiem z blisko trzech morgów gruntu i dodatkiem 50 zł. w. a. za kierownictwo.

Tamże także posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. w. a.

5. Przy szkole etatowej 1 kl. w Chełmku, posada nauczyciela z płacą 295 zł. 80 ct. w. a. i użytkiem z przeszło trzech morgów gruntu.

6. Przy szkole etatowej 1 kl. w Kościelnikach, posada nauczyciela z płacą 286 zł 90 ct. w. a. i użytkiem z przeszło dwóch morgów gruntu.

7. Przy szkole etatowej 2 kl. w Rybny, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. w. a

8. Przy szkole etatowej 1 kl. w Filipowicach, posada nauczyciela z płacą 296 34 ct. w. a. i użytkiem z przeszło dwóch morgów gruntu.

9 Przy szkole etatowej 1 kl w Balinie, posada nauczyciela z płacą 289 zł. 97 ct. w. a. i użytkiem z 3/4 morgów gruntu.

10. Przy szkole etatowej 1 kl. w Giebułtowie, posada nauczyciela z płacą 293 zł. 53 ct. w. a. i użytkiem z przeszło dwóch morgów gruntu.

Prawo prezentowania nauczycieli przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym (przy szkole pod 4. wymienionej wspólnie z klasztorem pp. Norbertanek).

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione powinni wnieść podania swoje w sposób krajową ustawą szkolną wskazany, najdalej do 6. tygodni, do c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego. przy czem mają wyraźnie wymienić posady, o które się ubiegają.

Kraków dnia 23. Września 1874.

(3359 2—3) **Ogłoszenie.**

L 1277/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Rychcicach po stronie ruskiej (powiat Drohobycki) z roczną płacą 250 złr., prezentuje Rada szkolna miejscowa.

2. Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Bieńkowej wiszni (powiat Rudki) z roczną płacą 250 zł., prezentuje Rada szkolna miejscowa.

3. Posady nauczycieli przy szkole etatowej w Staremmieście, mianowicie: posada nauczyciela starszego jako kierownika z roczną płacą 350 zł. za kierownictwo 50 zł., 5 sągi n. d drzewa miękkiego na opał i wolne pomieszkanie, posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 350 zł., 4 sągi n. a. drzewa opał wego miękkiego dwie posady młodszych nauczycieli po 210 zł. rocznie, prezentuje Rada szkolna miejscowa.

4. Posada nauczyciela przy szkole etatowej w Hoszanach (powiat Rudki) z roczną płacą 300 zł., prezentuje właściciel obszaru dworskiego w Hoszanach Wny. pan Henryk Janko

5. Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Michalewicach z roczną płacą 250 zł. prawo prezentowania nauczyciela wykonuje Rada szkolna miejscowa.

W należyte dokumenta zaopatrzone podania należy wnieść przez dotyczące władzy do Rady szkolnej okręgowej w Samborze najdalej do końca października 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 23. Września 1874.

(3360 2—3) **Konkurs.**

L. 21963. Posada poczmistrza w Śniatynie, powiat Śniatyn za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł.

Płaca roczna 500 zł. ryczałt kancelaryjny 120 zł. dodatek manipulacyjny 350 zł. na utrzymywanie egzaminowanego i zaprzysięgłego ekspedytora; dalej dodatek na pomieszkanie rocznych 60 zł. za co dwa pokoje odpowiednie dla służby pocztowej wyznaczyć należy, potem ugodzić się mający ryczałt roczny za codzienne czterorazowe jazdy posłańcze do i z dworca kolejowego w Załuczu, nareszcie użytkowanie 30 morgów gruntu skarbowego za uiszczeniem rocznego czynszu w kwocie 15 zł. w. a.

Posada poczmistrza w Przemyślanach, powiat Przemyślany, za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł.

Płaca roczna 500 zł. ryczałt kancelaryjny 120 zł. i ustalenie jezdne.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 24. Września 1874.

(3310 2—3) **Edikt.**

Z. 10704 Vom k k Kreisgerichte in Przemyśl, wird zur Kenntniss gebracht, dass August Reichsfreyherr von Künsberg Langenstadt hiergerichts unterm 23. Juli 1874 z. Z. 10704, wider die dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Christof Fischer, C. & A. Prjnavesi, Wiener & Rosenbaum. Johann Rössler, Jozef Rössler, Filip Michel, Anton Lebeth, J & D. Wunschmann, Anton Hawel, Karolina Sedelmayer, Jozef Fischer, Hahn & Kaylir, Hössler & Sohn, Franz Roth, Sigmund Rosenfeld, R. Remisch, J. & S. Salzer, Josef Hile, Anton Friedrich, H. Müntzel & Comp., Franz Kobel & Comp., Josef Höller, Anton Klinger, Josef Heine, Johann Hampf, Heinrich Fiedler, Franz Fiedler, Emil Weger, Josef May's Sohn, Ignatz Tausig, Alois Heine, Anton Möllner, Josef Wundrasch, J. Hess, Nicolaus Killmann, Anton Sily, Jozef Saul Rochlitz, Franz Mentschel, Gottlieb Hökers, Otto Jung, Hille & Hampel, Leopold Leidenfrost und Josef Kröpfelmacher die Klage wegen Extabulirung der ob den Lastenposten Dom. 180 pag. 295 n. 37 on. auf Ustrzyki górne und Wołosate haftenden Afterposten Instr. 977 pag. 23—28 n. 1—5, on. und Istr. 969 pag. 249 1. on. c. 250 n. 1 on eingebracht hat, und dass zur mündlichen Verhandlung dieser Streitsache die Tagsatzung auf den 3. November 1874, um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Es werden sonach die Belangten aufgefordert dem zur Wahruug ihrer Rechte gleickzeitig bestelten Kurator Landesadvokaten Dr. Skórski, mit Substitirung des Advokaten Dr Łużecki, die zu ihrer Vertheidigung erforderlichen Behelfe rechtzeitig mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestimmen und solchen dem Gerichte namhaft zu machen, überhaupt alle zur Wahrung ihrer Rechte erforderlichen Schritte bei Zeiten vorzunehmen ansonsten dieselben die aus der Verabsaumung etwa entstandenen nachtheiligen Folgen, sich selbst zuschreiben müssten.

Przemyśl am 29 Juli 1874.

(3353 2—3) **Edykt.**

L. 3091. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Sauerstroma w kwocie 14 złr. w. a. z. pn przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą realności w Jadownikach mokrych pod Nr. 73 położonej, a własnością dłużnika Marka Kity będącej, dozwoloną została.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się pierwszy termin na dzień 11. Listopada 1874, drugi termin na dzień 25. Listopada, a trzeci na dzień 16. Grudnia każdą razą o godz. 10. przed południem w kancelaryi tutejszo sądowej z tem dołożeniem, że sprzedaż tej realności przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena wywołania wynosi 240 złr. a. w. wadyum zaś 24 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania tej realności, równie jak i warunki licytacyi, przejrzane być mogą w registraturze tutejszosądowej, a w dniu licytacyi u komisarza sądowego.

Radłów dnia 17. Lipca 1874.

(3354 2—3) **Edykt.**

L. 52.039. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia nieobecnej i z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomej Laurze Lesser de Nail w sprawie Dyonizego i Anieli Paparów o wyłączenie z dóbr Batiatycze jednej części pod nazwą Tołmacz, utworzenie z takowej nowego ciała tabularnego, i przeniesienie na takowe wszystkich długów na całych dobrach ciężących, kuratora w osobie adwokata Dr. Roińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Bobownika, któremu doręcza się równocześnie rezolucya tutejsza z dnia 18. Kwietnia b. r. l 15.887 w wymienionej sprawie wydana, o czem się ją niniejszem zawiadamia

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. Września 1874.

(3362 2—3) **Edykt.**

L. 24.297. C. k. Sąd krajowy, celem uzyskania sumy 4070 złp. z procentami po 5% od dnia 1. Stycznia 1872 bieżącemi, z większej sumy 6000 złp. pozostałej, obecnie p. Albinie Dunin należącej się, dozwala na nowo przymusowej sprzedaży realności pod l. 34 gm. I./60 dz. I. w Krakowie położonej, Wacławy, Eufemii, Karola, Kazimierza i Heleny Morawickich własnej w trzech terminach t. j 19. Listopada, 17. Grudnia i 20. Stycznia 1875 o godzinie 10. rano w gmachu sądowym pod warunkiem t. s. uchwałą z dnia 2. Listopada 1863 l. 16.598 zatwierdzonemi odbyć się mającą w szczególności:

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość owej realności w sumie 12.380 zł. 64 ct. w. a.

II. Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 1238 zł. 7 ct. w. a., jako wadyum do rąk komisyi sądowej sprzedaży, w gotówce lub w obligacyach państwa, albo w listach zastawnych kredytowego Towarzystwa galicyjskiego wraz z przynależącemi kuponami a to podług kursu jaki w gazecie krakowskiej pod rubryką „pieniądze" wyrażony będzie.

Resztę warunków licytacyi oraz akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane lub w odpisie podjęte w registraturze c. k. Sądu krajowego.

O tem zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli hipotecznych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego p. Adolfa Łukasiewicza i masę Wincentego Ankwicza i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby do hipoteki realności Nr. 34 gm. I./60 dz. I. po dniu 30. Lipca 1874 weszli, lub którymby rezolucya licytacyi przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła przez niniejszy edykt i przez kuratora p. adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Hajdukiewicza, którego im się ustanawia.

Kraków 28. Sierpnia 1874.

(3377 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1737. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 26. Maja 1872 L. 1573 celem zaspokojenia c. k. upr Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przypadającej należytości w kwocie 222 zł. 92 ct. w. a. z większej sumy 250 zł. pochodzącej wraz z odsetkami po 12% od dnia 25. Czerw. 1871 aż do dnia zapłaty bieżącemi i dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, przyznanemi kosztami sądowemi w kwocie 12 zł. 98 ct. w. a. i egzekucyjnemi w kwocie 5 zł. 47 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej dłużników Jana i Jędrzeja Frasiów własnej pod Nr. k. 55 w Wróblowicach położonej, w Izbie sądowej c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu w trzech terminach na dniu 26. Października, 25. Listopada i 23. Grudnia 1874 a zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się pod warunkami, które wraz z protokołem zastawniczego opisania takowej w Registraturze sądowej, a na dniu sprzedaży przy komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podgórze dnia 11. Września 1874.

(3368 2—3) **Edykt.**

L. 43407. C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako władza pertraktująca spadek po ś. p. Louizie z Hausnerów Kratterowej podaje do powszechnej wiadomości, iż Louiza Kratter w ostatniej woli rozporządzeniu z dnia 19. Kwietnia 1868 Ferdynandowi Janda, Walpurdze Janda i Antoniemu Tiefenthal, legata każdemu po 100 zł. w. a. zapisała, które to legata z powodu iż legatarjusze z życia i miejsca pobytu są niewiadomi po potrąceniu należytości rządowej w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności do depozytu sądowego złożone zostały.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22. Sierpnia 1874.

(3373 2—3) **Edykt.**

L. 10938. Posiadacza wekslu wedle podania Leona Kopczyńskiego dnia 2. Września 1873 zaginionego, następującej osnowy:

Buczacz 1. September 1873 — Pr. fr. 100 ö. W. — Ein Jahr a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Einhundert Gulden österr. Währung den Werth im Baaren erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. An Herrn Leo Kopczyński z. b. in Buczacz - angenommen Leo Kopczyński m. p. jakie roszczenie miał — wzywa się, by weksel ten w przeciągu 45 dniach licząc od dnia umieszczenia tego edyktu tutejszemu Sądowi obwodowemu przedłożył, albowiem w razie przeciwnym weksel ten jako pozbawiony wszelkiej prawnej mocy uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 9. Września 1874.

(3374 2—3) **Edykt.**

19313. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż na prośbę Anschla Duckera de praes. 23. Września 1874 L. 19313 wydano uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw p. Alfredowi Heyzmanowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu p. Alfreda Heyzmana jest niewiadome, tedy ustanowił Sąd dla niego kuratora w osobie p. adwokata Dr. Pietrzyckiego z zastępstwem p. adw. Jarockiego.

Wzywa się więc p. Alfreda Heyzmana, by ustanowionemu kuratorowi informacyj udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnów dnia 24. Września 1874.

(3375 2—3) **Edykt.**

L. 4075. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem, że Petronela Płażejewicz czyli Błażejewicz zmarła w Żużelu w Maju 1868 r. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do jej spadku powołanym jest także Jan Błażejewicz czyli Płażejewicz na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia. Ponieważ miejsce pobytu tego ostatniego nie jest wiadomem sądowi, przeto wzywa się go niniejszem, aby się zgłosił w tymże c. k. Sądzie w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wymienionego i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę z spadkobiercami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem p. Franciszkiem Liebe.

C. k Sąd powiatowy.

w Bełzie dnia 29. Czerwca 1874.

(3376 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6736. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16. Września 1874 do L 10783, mocą którego otworzenie konkursu na majątek Jędrzeja i Maryi Lochmajerów ogłoszono i termin do ogłoszenia wierzytelności do orzeczonej massy kokursowej do 31. Października 1874 oznaczono, wyznacza się do likwidacyi zgłosić mających się wierzytelności termin na dzień 26. Listopada 1874 o godzinie 9tej przed południem w biórze podpisanego c. k. sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.

O czem się też i wszystkich do orzeczonej massy konkursowej Jędrzeja i Maryi Lochmajerów mających pretensyę wierzycieli zawiadamia.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz massy konkursowej

Jarosław dnia 19. Września 1874

(3378 2—3) **Edykt.**

L. 4953. Niniejszym edyktem ogłasza Sąd podpisany, że na wezwanie c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z d. 14. Sierpnia 1874 l. 45.979 odbędzie się celem zaspokojenia włościańskiej pretensyi wekslowej Rubina Krocha 48 złr. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego niestanowiącego ciała tabularnego w Pikułowicach pod l. kons. 50 własność Luczki Hnatyszyna stanowiącego w tutejszym Sądzie w dniach 28. Października, 18. Listopada i 9. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 9. rano; cena szacunkowa wynosi 105 złr. i tylko wyżej lub za takową w pierwszych dwóch terminach, zaś na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę będzie sprzedaną; zakład stanowi 10 złr. 50 ct. a. w., który kupujący przed licytacyą do rąk komisyi złożyć mają, a który w razie nabycia wliczony w cenę kupna winien nabywca po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożyć, resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 22. Września 1874.

(3392 2—3) **Edykt.**

L. 28 356. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Ignacego Krajewskiego i Wiktoryi Balickiej dozwolono uchwałą z dnia 22. Listopada 1873 do l. 48.587 przemienienie prenotacyi Adolfa Steina, następnie Albiny Krajewskiej za właścicieli $^{112}/_{128}$ części z części dóbr Czechy, Iskrowszczyzna czyli Wielechowszczyzna zwanej i praw do współwłasności i posiadania lasów Czechowskich w intabulacyę, tudzież intabulacyę Ignacego Krajewskiego i Wiktoryi Balickiej:

a) za właścicieli $^{16}/_{128}$ części dóbr Iskrowszczyzna czyli Wielechowszczyzna i tyluż części praw do współwłasności i posiadania lasów Czechowskich, dotąd na imię Jana Wielechowskiego, intabulowanych;

b) za właścicieli praw współwłaśności i posiadania lasów Czechowskich w stanie biernym dóbr Czech z Iskrowszczyzną na imię Jana Wielechowskiego intabulowanych.

Powyższą uchwałę doręcza się Reginie Jabłońskiej, Wincentemu Wielechowskiemu, Zuzannie Malitowskiej, Małgorzacie Kapitańskiej, Helenie Chacholskiej i Katarzynie z Tońskich Wielechowskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym a w razie ich śmierci nieznanym ich spadkobiercom, do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dr. Bobownika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem wyżwymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 20. Czerwca 1874

(3397 2—3) **Edykt.**

L. 16701. Samborski c. k. Sąd obwodowy dla spraw wexlowych podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Mojżesza Laufera wydanym został na dniu 16. Czerwca 1874 L. 10405 nakaz zapłaty przeciw Szymonowi Zawichowskiemu i Janowi Pasławskiemu pcto 144 zł. w. a. Gdy obaj pozwani z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się ich niniejszem, aby ustanowionemu do ich zastępywania kuratowi adw. Dr. Witza z zastępstwem p. adw. Dr. Kobna z których pierwszemu wydany nakaz płatniczy się doręcza, potrzebną informacyą i środki do obrony dostarczyli, lub innego obrońcę sobie obrali, i o tem rządowi donieśli, gdyż inaczej skutki szkodliwe z zaniedbania tych kroków wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 15. Września 1874.

(3430 2—3) **Edykt.**

L. 50320. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy kwitu zastawniczego c. k. uprzyw. galic. akc. banku hypotecznego we Lwowie z dnia 11. Kwietnia 1874 Nr 20719 na zastawione z terminem wykupna 11. Października 1874 za 55 zł. w. a. następujące losy: Waldstein Nr. 7773, Windischgrätz Nr. 83562, St. Genois Nr. 21581 i Salzburg Nr. 28085, ażeby powyższy kwit w przeciągu roku od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym Sądzie tem pewniej okazali, ileże w razie przeciwnym kwit poszczególniony po upływie powyższego termin, za umorzony uznany będzie. Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 12. Września 1874.

(3242 2—3) **Edykt.**

L. 33382. C. k. Lwowski Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że w tymże Sądzie dnia 20 października, 17 listopada i 2 grudnia 1874 każdego razu o godzinie 11 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 636 1/4 we Lwowie położonej, własność Stanisława, Katarzyny, Maryanny i Antoniego Nieczogłowskich, Szymona i Agnieszki małż. Kogutów, Maryanny z Carów Wiżskiej, Tekli i Franciszki Car, stanowiącej, celem zniesienia spólności własności onejże się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość sądowego szacunku w sumie 1655 zł. 55 ct. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej w okrągłej ilości 166 zł. w. a. w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności przynajmniej na taką kwotę kapitalną opiewających, na okaziciela wystawionych i od zakazu wolnych lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo w listach hypotecznych c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub w listach zastawnych gal. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, z niezapadłymi kuponami i z talonami na dalsze kupony, lub nareszcie w wolnych od zakazu galic. obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, licząc nadmienione listy i obligacye po kursie najniższym, jaki w Gazecie Lwowskiej w ostatnim dniu przed złożeniem wykazanym będzie, jako wadyum do rąk sądowej komisyi licytacyjnej złożyć.

   Wadyum najwyższą cenę podającego, będzie zatrzymane, a jeżeli było w gotówce złożone w cenę kupna wliczone, zaś wadya wszystkich innych współlicytantów zostaną tymże zaraz po skończonej licytacyi zwrócone.
3. Nabywca będzie obowiązany cenę kupna do 30 dni po doręczeniu jemu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej, do jego rąk, lub gdyby we Lwowie stale nie mieszkał, do rąk jego zastępcy we Lwowie zamieszkałego i komisyi licytacyjnej wymienić się mającego, w całości z potrąceniem jedynie kwoty poniżej w ustępie 4 nabywcy do zapłacenia przekazanej, do depozytu sądowego w gotówce złożyć, poczem nabyta realność jemu na koszt jego w fizyczne posiadanie oddana, dekret własności mu wydany, i nabywca za właściciela tej realności zaintabulowany, wszystkie zaś długi i ciężary zwyjątkiem pozycyi 8 cięż. z nabytej realności wyekstabulowane i na teże cenę kupna przeniesione zostaną.

   Gdyby atoli który z teraźniejszych współwłaścicieli tę realność przy licytacyi nabył, wolno mu będzie przy złożeniu ceny kupna do depozytu sądowego część onejże na niego schedą przypadającą, wszakże po strąceniu z niej wszystkich długów wraz z odsetkami i innemi podrzędnemi należytościami na tej jego schedzie ciężących, w tę cenę kupna wrachować i jako zapłaconą uważać.
4. Nabywca będzie okowiązany ciężar w pozycyi Dom. 34. str. 421. l. 8 cię. dla funduszu indemnizacyjnego intabulowany, a względnie resztę tegoż, jaka z pierwotnej sumy 72 zł. 55 ct. m. k. po uiszczeniu dotychczasowych rocznych spłat jeszcze do zapłacenia pozostaje, za potrąceniem tej niespłaconej reszty z ceny kupna, na siebie przyjąć.
5. Od dnia objęcia nabytej realności w fizyczne posiadanie winien będzie nabywca ponosić wszystkie podatki i opłaty rządowe, krajowe i gminne z tej realności i wszelkie w ogóle połączone z nią ciężary, również obowiązany będzie tenże sam opłacić należytość prawną od przeniesienia prawa własności.
6. Gdyby nabywca któregokolwiek z powyższych warunków nie dopełnił, zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya w mowie będącej realności w jednym terminie rozpisaną, i takowa na tym terminie za jaką bądź cenę nawet poniżej ceny szacunku sprzedaną, a wadyum przez niego złożone uważane będzie w każdym razie za przepadłe na rzecz hipotecznych wierzycieli, a po tychże zaspokojeniu na zabezpieczenie i zaspokojenie szkody z tąd wynikłej dla teraźniejszych właścicieli.
7. Na 1. i 2. terminie sprzedaną będzie ta realność tylko wyżej lub za cenę wywołania, a gdyby na żadnym z nich nikt takiej ceny nie podał, na 3im terminie także niżej ceny szacunku.

   Gdyby jednak wszystkie te trzy terminy spełzły na niczem, to na ten wypadek ustanawia się termin na dzień 25 stycznia 1875 o godzinie 4tej po południu do ułożenia lżejszych warunków licytacyi w nowym terminie rozpisać się mającej.
8. Chęć kupienia mającym wolno jest przejrzeć akt oszacowania tej realności w sądowej registraturze, stan tabularny tejże w tabuli miejskiej, a wymiar podatków rządowych w c. k. urzędzie podatkowym Lwowskim.

O czem strony w tej sprzedaży udział mające z tem dołożeniem się zawiadamia, że nieznanym z teraźniejszego miejsca pobytu Antoniemu i Olenie Lisikom tudzież wszystkim tym wierzycielom, którzyby po dniu 27 kwietnia 1874 prawo zastawu dla swoich pretensyi na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała sądowa sprzedaż rozpisująca z jakiegokolwiek powodu w czas doręczoną być niemogła, tutejszy adw. Dr. Szwedzicki z zastępstwem adw. dra Przemyskiego kuratorem ustanowiony został

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 29 sierpnia 1874.

(3315 2—3) **Edykt.**

L. 41310. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 4311 zł. 50 ct. w. a. z 6% odsetkami od dnia 2. Stycznia 1865 bieżącemi — kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 4 zł. 87 ct. 4 zł. 22 ct. 9 zł. 72 ct. 5 zł. 84 ct. 11 zł. 78 ct., kosztami detaksacyjnemi w kwocie 39 zł. w. a. i kosztami w kwocie 22 zł. 67 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 180 m. we Lwowie położonej małoletniego Władysława Kazimierza dw. im. Jankowskiego własnej, na rzecz Gitli Minczelesowej pod następującemi warunkami dozwoloną została.

1 Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa 15574 zł. 81 ct. w. a. i każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 1200 zł. w. a. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub w obligacyach indemnizac. lwowskiego okręgu administracyjnego lub w listach zastawnych gal. ziemskiego instytutu kredytowego, według kursu na dniu licytacyi istniejącego, w gazecie Lwowskiej wykazanego, jednak nie w wyższym nad imienną wartość jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego w sądzie zatrzymanem i w pierwszą połowę ceny kupna wliczone będzie, wadya zaś innych licytantów zwrócone zostaną.

2. Licytacya odbędzie się na jednym terminie t. j. na dniu 11. Listopada 1874 o godzinie 10. przed południem. na którym w mowie będąca realność i niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki, jakoteż akt oszacowania w tutejszej registraturze przeglądnąć i w odpisie powziąść można, względem podatków odsełamy chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego, względem zahipotekowanych ciężarów do tabuli miejskiej.

O rozpisanej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotekowanych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych Teofila Chrząszczewskiego, Wiktora Chrząszczewskiego, Teodozego Chrząszczewskiego, Wilhelminę Chrząszczewską, Feigę Hebenstreitową, Bazylego Bilińskiego, Nehemiasza Bachstera, Gustawa Pocha i tegoż częściowego prawonabywcę Maryana Kijowskiego, Jana Herasimowicza, Katarzynę Czernikową, Józefę Małachowską jako prawonabywczynię Heleny z Rusowskich Nowickiej, Abrahama Krocha, Maryannę Łagodzińską jako uprawnioną do dożywocia Bronisława Brześciańskiego, Surkę Rosenthalową, Annę Jurkiewiczową i Josela Grünberga, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po wygotowaniu wyciągów tabularnych realności we Lwowie pod l. 180 m położonej, i resztującej ceny kupna 6057 zł. m. k. na tej realności zahipotekowanej do prośby o dozwolenie licytacyi załączonych, weszli do tabuli, lub którymby z interesowanych z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała licytacyjna i wszelkie następne w tej sprawie zapaść mające w należytym czasie, lub wcale nie zostały doręczone, do rąk kuratora im w osobie adw. Dr. Gregorowicza a w zastępstwie adw. Dr. Jekelesa niniejszem ustanowionego.

Lwów dnia 28. Sierpnia 1874.

(3316 2—3) **Edykt.**

L. 44699. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem ściągnienia sumy wekslowej 330 zł. m. k. z 6% odsetkami od dnia 2. Kwietnia 1857 i kosztami sądowemi egzekucyjnemi, a właściwie po strąceniu spłaconych już 100 zł. m. k. pozostającej reszty zpn. przez p. dra. Juliana Czerkawskiego, jako prawonabywcy Alberta Mendelsburga przeciw p. Rudolfowi Fabremu wywalczonej, dozwala publiczną przymusową sprzedaż połowy do dłużnika należącej 1/6 części, a zatem 1/12 części całej realności we Lwowie pod l. 834 4 położonej, za hipotekę tej wierzytelności słu żącej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa 725 zł. a. w. i każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 10% dla okrągłego rachunku w kwocie 75 zł. a. w. złożyć w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Wadyum najwięcej ofiarującego w Sądzie zatrzymanem i w pierwszą trzecią część ceny kupna wliczone będzie, wadya zaś innych licytantów zwrócone zostaną.

2. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach na dniu 29. Października 1874 i 26. Listopada 1874 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem, na których to terminach wspomina 1/12 część całej realności tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, — jeżeliby zaś na pierwszym lub drugim terminie sprzedaną być nie mogła tedy do ułożenia warunków ułatwiających w myśl dekretu nadwornego z dnia 25. Czerwca 1824 L. 2017 zb. u. s. wyznaczamy dzień sądowy na 1. Grudnia 1874 o godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej zgłosić się mają, ile że niezgłaszający się jako zgadzający się na wniosek stawiających się wierzycieli, wedle większości głosów uważani będą.

3. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w przeciągu dni 30, licząc od dnia, w którym uchwała Sądu akt licytacyi potwierdzająca w moc prawa urośnie, pierwszą trzecią część ceny kupna w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności do depozytu sądowego złożyć, a resztujące dwie trzecie części ceny kupna z obowiązkiem kupiciela płacenia od tejże 6% odsetek półrocznie z dołu od dnia odebrania fizycznego posiadania w stanie biernym nabytej 1/12 części realności swoim kosztem zaintabulować.

Resztę warunków chęć kupienia mający mogą przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej, a w dzień licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

Lwów dnia 11. Września 1874.

(3323 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15140. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności p. Eufrozyny Turkowej wyrokiem z dnia 11. Lipca 1870 L. 9655 przyznanej, w kwocie 1400 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Nr. 48 tudzież połowy realności Nr. 276. na Zawalu w Tarnowie położonych, na imię dłużnika Abrahama Rubina zaintabulowanych; sprzedaż powyższych realności odbędzie się przez licytacyę publiczną w sali sądowej we dwóch terminach, a mianowicie w dniu 9. Listopada 1874 i w dniu 9 Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Przy terminach tych odbędzie się najpierwej sprzedaż połowy realności pod l. 276 a po ukończeniu licytacyi tejże połowy realności, nastąpi bezpośrednio sprzedaż realności pod l. 48 położonej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa, dla realności pod l. 48. na Zawalu — na kwotę 3977 zł., zaś dla połowy realności pod l. 276, na kwotę 18706 zł. 54½ ct. w. a. wyposrodkowana.

Przed rozpoczęciem sprzedaży ma każdy z licytantów realności pod l. 48. położonej, kwotę 398 zł., zaś każdy z licytantów połowy realności pod l. 276 na Zawalu położonej kwotę 1871 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w papierach pupilarną pewność dających złożyć.

Na wypadek, jeżeliby nikt przynajmniej ceny szacunkowej przy terminach licytacyjnych nie zaofiarował, wyznacza się termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 10. Grudnia 1874 o godzinie 4. po południu na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stawić się mają, ile że niestawający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi, uwiadamia się obydwie strony i wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, zas wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych: Samuela Rosenblata, Szymona Deutscha, tudzież tych, którymby uchwała niniejsza lub też w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3. Lipca 1874. do hypoteki powyżej wspomnionych realności weszli do rąk kuratora, którego niniejszem w osobie P. Adw Dra. Kaczkowskiego ze substytucyą P. Adw. Dra. Ringelhaima ustanawiamy, tudzież przez edykta.

Z Rady c k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 6. Sierpnia 1874.

(3322 2—3) **Edykt.**

L. 12887. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Franciszka Elterla a względnie jego spadkobierców lub prawonabywców iż przeciw nim wytoczył Abraham Diamand pozew o wymazanie ze stanu biernego folwarku Okop prawa trzechletniej dzierżawy, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 23. Października 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczonym został.

Wzywa się zatem pomienionych pozwanych,, aby na termin ten albo osobiście się zgłosili lub też kuratorowi w celu obrony praw tychże zamianowanemu Adwowi Dr. Tokarzowi lub zastępcy tegoż Adwowi Dr. Forystowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego obrońcę sobie obrali gdyż w przeciwnym razie spór wytoczony z rzeczonym kuratorem według ustawy sądowej przeprowadzonym — i co z prawa wypadnie orzeczonem będzie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 2. Lipca 1874.

(3327 2—3) **Edykt.**

L. 5157. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej nakazem, płatniczym z 24. Września 1873 l. 4086, pretensyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr., a względnie 187 złr. 51 ct. z 12% odsetkami od 2. Października 1871, bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie niezapłaconej, kosztami prawnemi w kwocie 5 złr. 82 ct., tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 5 złr. 21 ct. w. a. odbędzie się w dniu 29. Października 1874, 26. Listopada 1874 i w dniu 17. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego w Krakowcu publiczna przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika Hryńka Pony realności pod l. kons. 64 w Budzyniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 400 złr. w. a. oszacowanej, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową oraz i wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś i niżej takowej, zaprasza chęć kupienia mających, z których każdy będzie miał złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, wadyum w kwocie 40 złr. w. a. z prawem przeglądu protokołu zajęcia i oszacowania, tudzież reszty warunków licytacyjnych w swej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec 10. Stycznia 1874.

(3333 2—3) **Edykt.**

L. 5197. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy Lwowa czyni wiadomo, iż w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego z dnia 12. Czerwca 1874 L. 27440 na zaspokojenie pretensyi Markusa Fraenkla 327 zł. 5ct. z większej 388 zł. pochodzącej wraz z 6% odsetkami zwłoki od dnia 19. Grudnia 1871 bieżącemi i kosztami w kwocie 16 zł. 97 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności młyńskiej pod l. kons. 60 i 61 st./59 now. w Brzuchowicach położonej, do masy spadkowej Stefana Prymy a względnie tegoż spadkobierców należącej na dniu 27. Października 1874, na dniu 29. Listopada 1874, i na dniu 29. Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującymi warunkami przeprowadzoną zostanie:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 10396 zł. 25 ct. w. a.

Chęć kupienia mający złożyć ma wadyum 1040 zł. w gotówce lub publicznych papierach według kursu dniem przed licytacyą w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim niżej tejże sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze lub na terminie przy komisyi licytacyjnej przeglądnąć.

Dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dra. Przesmyckiego, a zastępcą tegoż Adw. Dra. Józefa Smolkę, wzywając zarazem tychże, ażeby się u pomienionego kuratora lub w tutejszym sądzie zgłosili i miejsce swego pobytu do dni 30 podali, gdyż inaczej doręczenie do rąk kuratora za ważne i ich obowiązujące uważanym będzie.

Lwów, dnia 26. Sierpnia 1874.

(3338 2—3) **Edykt.**

L. 8317/civ. Na prośbę Józefa i Magdaleny małżonków Jakubowskich z dnia 11. Września 1873 l. 8317 dozwala się dzisiaj zastrzeżenie dla proszących prawa własności do części drugiej połowy realności pod l. 186/287 w Folwarkach wielkich dotąd własnością Gabryela Bobownika będącej.

O czem nieobjętą masę po Gąbryelu Bobowniku względnie tegoż niewiadomych domniemanych spadkobierców na ręce równocześnie dla nich ustanowionego kuratora p adwokata Dra. Wilhelma Ornstein w Brodach i niniejszem zawiadamia się.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody 22. Czerwca 1874.

(3341 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1549/karn. W Zastawiu, sądowego powiatu Mikulince, przytrzymano klacz siwą rasy chłopskich koni, z bilmem na lewem oku, z ukławą tylną nogą i z łoszęciem.

Gdy konie te prawdopodobnie z kradzieży pochodzą; przeto przytrzymanie to ogłasza się, i wzywa się właściciela, aby się w c. k. Sądzie powiatowym w Mikulińcach zgłosił, w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym ogłoszenie po raz trzeci w urzędowej części gazety lwowskiej umieszczono i aby swe prawo własności udowodnił.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikulińce dnia 31. Sierpnia 1874.

(3342 2—3) **Edykt.**

L. 4593/civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, uznano Maksyma Pietryka, włościanina z Kozówki za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Semka Pawlika, gospodarza z Kozówki.

Mikulińce dnia 20. Września 1874.

(3346 2—3) **Edykt.**

L. 9391. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach powiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Józefa Dolińskiego, że przeciw niemu wytoczył Fryderyk Lehman na dniu 5. Września 1874 do l. 9391 pozew o uznanie prawa własności do realności pod l. k. 62/138 i 63/139 w Brzeżanach położonej i że dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. p. Finkelsteina postanowiono, oraz że w tej sprawie spornej termin do rozprawy na dzień 25. Listopada 1874 na 10. godzinę przed południem oznaczono.

Niniejszym edyktem upomina się Józefa Dolińskiego, aby na powyższym terminie albo sam stanął lub swego pełnomocnika Sądowi wcześnie wskazał, lub postanowionemu kuratorowi środki obrony udzielił. w przeciwnym razie z zaniedbania tej przezorności wynikłe skutki, tylko sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany dnia 18. Września 1874.

(3351 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4113. C. k Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Żak, lub w razie jego śmierci, z imienia i pobytu niewiadomych spadkobierców tegoż, że jemu i Maryannie Żak, Jakób Barber i Estera Wachsmann z Chrzanowa pod dniem 13. Lipca 1874 l. 4113. dalszą dzierżawę gruntów pod l. d. 28 w Lgocie, z dniem 1. Listopada 1874 wypowiedzieli, w skutek czego dotyczący nakaz exmisyi wydanym i kuratorowi dla Stanisława Żak w osobie c. k. notaryusza Rudolphiego ustanowionemu doręczonym został.

Wzywa się zatem Stanisława Żak, aby albo sam się zgłosił, albo kuratorowi informacyi udzielił, albo też pełnomocnika obrał, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 13. Lipca 1874.

(3352 2—3) **Edykt.**

L. 4681. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, iż dnia 1. Lutego 1874 zmarł Antoni Piechota w Krzeszowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że spadek jego przypada jego rodzeństwu, a mianowicie: Maryannie z Piechotów Sołtusikowej, Brygidzie z Piechotów Cwikłowej i Maryannie Piechotów Szlubikowej czyli Skubikowej.

C. k. Sąd powiatowy nieznając z miejsca pobytu Maryanny Szlubikowej czyli Skubikowej wzywa ją, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się, i kuratorem w osobie Jana Ferfeckiego starszego dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 19. Sierpnia 1874.

(3355 2—3) **Edykt.**

L. 2169. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie Eliaszowi Hammer dłużnej sumy 60 złr. w. a. z. pn. rozpisaną zostaje dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego, należącego do dłużnika Luki Choman położonego w Lublińcu nowym, pod l. d. 235 sub. rep. 54½ nie stanowiącego ciała tabularnego w trzech terminach dnia 26. Października 1874, dnia 23. Listopada 1874 i dnia 28. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem, która w lokalu tutejszego Sądu odbędzie się pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 341 złr. w. a.
2. Wadyum 10% w okrągłej sumie 35 zł. w. a. gotówką.
3. Na dwóch pierwszych terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedaną będzie.

O przestrzeni gruntów, stanie budynków, mogą chęć kupienia mający przekonać się na miejscu, mogą również akt opisania i oszacowania tudzież szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć w tutejszej registraturze.

Cieszanów dnia 21. Lipca 1874.

(3388 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10393. Koń czarnobrunatny z rasy chłopskiej pojmany przez Oleksę Naleśnika w Zamarstynowie na dniu 22. Września 1867 i mający wówczas około 10 lat, został przez miejscową zwierzchność na dniu 11. Marca 1868 przy publicznej licytacyi sprzedany, a uzyskaną zań kwotę oddano w przechowanie tutejszego c. k. Sądu powiatowego miejsko del Sek. II.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości i w myśl § 390 ust. cyw.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lwów dnia 24. Września 1874.

(3115 3—3) **Edikt.**

Z. 5403. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Kenty wird kundgemacht, daß zu Folge der Requisition des k. k. Kreisgerichtes in Teschen vom 14. Juli 1874 Z. 8818, behufs Einbringung der dem Abraham Better von den Jantek und Katharina Tobiczyk zugesprochenen Wechselsumme pr. 115 fl. ö. W. die öffentliche Feilbietung der in Osiek sub Nr. 103 gelegenen, den Eheleuten Jantek und Katharina Tobiczyk gehörigen Realität in drei Terminen, und zwar am 16. October 1874, 30. October 1874 und 13. November 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags an Ort und Stelle in Osiek wird abgehalten werden, und daß bei den zwei ersten Terminen die gedachte Realität nur über den Schätzungspreis pr. 1495 fl. 60 kr. ö. W., beim dritten Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Vadium beträgt die Summe von 149 fl. 60 kr. öst. W.

Das Realpfändungsprotokoll, das Schätzungsprotokoll wie die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes in Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten, und zwar die Bekannten zu eigenen Händen, die Unbekannten aber, die irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie Diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Curators Hrn. Adv. Dr. Franc Xawer Chrzanowski in Kenty und dessen Substituten Adv. Hrn. Dr. Daniel in Biała in Kenntniß gesetzt.

Kenty, am 25. August 1874.

(3135 3—3) **Obwieszczenie.**

2677. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do powszechnej wiadomości, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23. Maja 1874. L. 4018. Bartłomiej Węglowski gospodarz gruntowy w Wysokiej uznanym został za marnotrawcę — z ustanowieniem dlań kuratora Stanisława Węglowskiego z Wysokiej.

C. k. Sąd powiatowy

Głogów dnia 8. Lipca 1874.

(3193 3—3) **Edykt.**

L. 24776. C. k. Sąd krajowy krakowski ogłasza, że zamieszkałemu w Podgórzu pod Nr. 3 Wolfowi Beerowi Schiff miała zginąć kartka zastawna tutejszej kasy oszczędności z dnia 23 lipca 1874 Nr. 4790 na jeden los z roku 1864 Serya 1755 Nr. 43 na 100 zł. w. a. z terminem wykupu w dniu 23 sierpnia 1874, wzywa zatem posiadacza zaginionej kartki zastawnej, ażeby się w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni zgłosił i prawa swoje do zaginionej kartki zastawnej tem pewniej wykazał, ile że inaczej takowa po upływie owego czasu na powtórne żądanie Wolfa Beera Schiffa za amortyzowaną zostanie uznaną.

Kraków dnia 5 września 1874.

(3139 3—3) **Edykt.**

3120. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek prośby prez. 16. Września 1874. L. 3120. Anny Uhlowej, Anny Marszałko i Piotra Uhla imieniem własnem tudzież ojca małoletnich Emilii i Karoliny Uhlowych zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem następujących wpisów hipotecznych w stanie czynnym i biernym realności pod Nr. 276 w Nowym Sączu położonej ciążących:

1. Według Dom. I. pag. 228 n. 9 haer. i Dom. I. pag. 227 n. 3 on. wpisu zakazu alienowania i onerowania dóbr wedle Dom. I. pag. 227 n. 1. 2. 3. 4. 5. 6. haer. na rzecz Dominika Dinot de Vigneuille prenotowanych.
2. Według Dom. I. pag. 227. n. 4 on. na rzecz Tekli Satczyńskiej wpisanego zapisu $1/6$ części ruchomego i nieruchomego majątku Dominika Dinot de Vigneuille, tudzież prawa tejże Tekli Solczyńskiej do odziedziczenia tej $1/6$ części, lub sumy 175 zł. $48^2/_8$ ct. po śmierci Dominika Dinot.

Zarazem wzywa niniejszym edyktem Teklę Solczyńską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, niemniej tych, którzyby sobie z tytułu wzmiankowanych wpisów jakowe pretensye rościli, aby się z takowemi w przeciągu roku do dnia 20. Września 1875 r. tem pewniej zgłosili, ile że po upływie wyznaczonego terminu wyszczególnione wpisy za umorzone uznane i z hipoteki realności pod Nr 276 w Nowym Sączu położonej w odnośnych pozycyach wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz 1. Sierpnia 1874.

(3140 3—3) **Edykt.**

3121. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek prośby prez. 16. Czerwca 1874. L. 3121. Anny Uhlowej, Anny Marszałko i Piotra Uhla imieniem własnem, tudzież jako ojca i prawnego zastępcy małoletnich Karoliny i Emilii Uhlowych zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem następujących wpisów hipotecznych w stanie biernym realności pod Nr. 276 w Nowym Sączu położonego na rzecz Antoniego Łazińskiego ciążących:

1. wpisu Dom. I. pag. 228 n. 6 on. prenotacyi złożenia do depozytu sądowych pierwszej raty czyli sumy 1500 zł. na poczet ceny kupna realności w księdze hipotecznej miasta Nowego Sącza Dom I. pag 227 n. 2 haer. wyrażonej na podstawie kwitu kasowego z dnia 28. Września 1802 uskutecznionej.
2. wpisu Dom. I. pag. 229 n. 7 en. w dniu 11. Listopada 1806 uskutecznionego zanotowania skargi wyniesionej przez Antoniego Łazińskiego przeciw Dominikowi Dinot o wystawienie dokumentu kontraktu kupna i sprzedaży względem realności w księdze hipotecznej miasta Nowego Sącza D.m. I. pag. 230 n. 11 haer. wyrażonej.
3. wpisu Dom. I. pag. 229 n. 9 on. w roku 1809 uskutecznionej prenotacyi wyroku Magistratu Tarnowskiego z dnia 27. Maja 1809, skazującego Dominika Dinota na wystawienie Antoniemu Łazińskiemu kontraktu co do realności skargą objętej.

Zarazem wzywa niniejszym edyktem Antoniego Łazińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, nie mniej tych, którzyby sobie z tytułu wzmiankowanych wpisów jakowe pretensye rościli, aby się z takowemi w przeciągu roku do dnia 20. Września 1875 tem pewniej zgłosili, ile że po upływie wyznaczonego terminu wyszczególnione wpisy za umorzone uznane i ze stanu biernego obciążonej realności wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz 1. Sierpnia 1874.

(3141 3—3) **Edykt.**

6579. W dniu 28 Sierpnia 1874 do L. 6579 wniósł Lejba Rosmarin pozew przeciw Józefowi Tendajowi o zapłacenie sumy 77 zł. 60 ct. — Do rozprawy sumarycznej wyznacza c. k. Sąd powiatowy termin na dzień 5. Listopada 1874 o godzinie 9tej rano, do zastępstwa zapozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, ustanawia Notaryusza P. Kanewskiego kuratorem, i o tem zapozwanego zawiadamia z zawezwaniem, aby swemu zastępcy środków ku swojej obronie udzielił, lub też innego zastępcę ustanowił i Sądowi oznajmił.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut dnia 2. Sierpnia 1874.

(3150 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6405/civ. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości iż na zaspokojenie przyznanej przez c. k. obwodowy Sąd w Nowym Sączu Leibowi Durstowi pretensyi wekslowej 170 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 17. Listopada, 17. Grudnia 1874, i 16. Stycznia 1875 r., publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 88. w Gorlicach położonej na imię dłużnika Leiby Kannera zaintabulowanej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 535 zł. wadyum zaś wynosi 54 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi niemniej jak akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem się zawiadamia wszystkich niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby po dniu 14 Września 1873 do księgi gruntowej weszli jakoteż i tych którymby uchwała licytację rozpisująca doręczoną nie została do rąk kuratora adwokata p Kapiszewskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gorlice dnia 29. Lipca 1874.

(3147 3—3) **Edikt.**

Z. 9577. Von Seiten des k. k. Kreis- als Handelsgerichtes in Stanisławów wird hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubigern der Hillel-Schauer'schen Vergleichsmasse, als: Gebrüder Neumann, W. Ullmann, Johann Müller jun. F. W. Brucht Firma Nessi et Barberini, Achille Lasarico, J. Robinsohn und Gustaw Wranitzki hiemit bekannt gegeben, daß behufs Zustellung des h. g. Bescheides von 23. April 1873 Z. 5178. womit die Hillel-Schauer'sche Vergleichs-Verhandlung für aufgehoben erklärt und dem Cridatar die freie Vermögensverwaltung wieder eingeräumt wurde, an dieselben für Sie ein Curator in der Person des Herrn Advocaten Dr. Szydłowski ernannt, und demselben die für obige Gläubiger bestimmten Exemplare des erwähnten Bescheides zugestellt worden sind.

Vom k. k. Kreisgeriche.

Stanislau, den 12. August 1874.

(3163 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2282/civ. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału 300 zł. a względnie 281 zł. 27 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 10 października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 3 zł. 92 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych — odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 91 położonej w Zwertowie, Stanisława Markowskiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 4 Marca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależnościami w terminach a to: 26 października, 16 i 30 listopada 1874 każdą razą o godzinie 11 z rana w zabudowaniu sądowem, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 600 zł. w. a jako wartość szacunkową w mowie będącej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 60 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Kulików dnia 30 Czerwca 1874.

(3364 2—3) **Edykt.**

L. 8298/cfv. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie, zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza Bieniewskiego i Annę z Gornickich Maniewskę, względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim Franciszek Górnicki wniósł pod dniem 5. Sierpnia 1874 l. 8298 pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Pawłowa prawo zastawu dla Sumy 2248 zł. pol. 1 gr. i prawa użytkowania części tej za przypadające odsetki od sumy powyższej, — że wskutek tego termin do ustnej rozprawy na dzień 12. Października 1874 o godzinie 10. przed południem wyznaczony i pozew ustanawionemu kuratorowi Adwokatowi D. Mijakowskiemu, którego zastępcą wyznaczono Adwokata Dra. Holzera doręczony został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 19. Sierpnia 1874.

(3365 2—3) **Edykt.**

L. 22103. C. k. Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, wiadomo czyni, iż Józef Kowalski na zabezpieczenie pretensyi w kwocie 121 zł. 9 ct. w. a. z pn. uzyskał t. s. rezolucyą z dnia 21. Sierpnia 1874. l. 20090 zapowiedzenie skrzynki z kwiatami do kapeluszy damskich 27 fnt. ważącej pod lit. A. D. Nr. 26. z Torunia przez p. Rosenthala dla p. Aleksandra Chevalier Dolent nadesłanej w c. k. urzędzie cłowym znajdującej się, a to za kaucyą 30 zł. a. w., i że p. Józef Kowalski wniósł pozew usprawiedliwiający of praes. 5 Września 1874 L. 21382, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16. Października 1874 o godzinie 9. rano wyznaczono.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Chevaliera Dolenta zawiadamiając go o powyższem zapowiedzeniu, aby się na powyżej wyznaczonym terminie albo sam, albo też przez pełnomocnika stawił, inaczej bowiem ustanowiony dla niego kurator w osobie p adw. Dra. Kaufmanna prawnie i na koszt i niebezpieczeństwo jego, zastępować go będzie.

Kraków dnia 22. Września 1874.

(3169 3—3) **Edykt.**

L. 24979. C. k. Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości że uchwałą z dnia 5 Września 1874 L. 23979 opieka ojcowska p. Feliksa Wolffa nad małoletnim synem Stanisławem Wincentym Henrykiem 3 im. Wolffem w dniu 17 Listopada 1850 urodzonym w myśl §. 172 Ust Civ. na czas nieograniczony przedłużoną została.

Kraków dnia 5 Września 1874.

(3407 2—3) **Konkurs.**

L. 1205. Z powodu reorganizacyi szkół pospolitych ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy 4 klasowej szkole etatowej w Czortkowie, posada starszego nauczyciela jako kierownika tej szkoły z płacą rocznie 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł i wolnem mieszkaniem, posada drugiego nauczyciela z płacą rocznie 350 zł., tudzież dwie posad młodszych nauczycieli z płacą po 210 zł. zł. w. a.
2. Przy 4 klasowej szkole etatowej w Obertynie, posada drugiego nauczyciela z płacą rocznie 350 zł., posada zaś 2 młodszych nauczycieli rocznie po 210 zł.
3. Przy 4 klasowej szkole etatowej w Skale, posada drugiego nauczyciela z płacą rocznych 350 zł., posada zaś 2 młodszych nauczycieli rocznie po 210 zł.
4. Przy szkole filialnej w Bielowcach, posada nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
5. Przy szkole etatowej w Gormakowce, posada nauczyciela z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.
6. Przy szkole filialnej w Sapohowie, posada nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
7. Przy szkole etatowej w Filipkowcach, posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
8. Przy szkole etatowej w Kudryńcach, posada nauczyciela z płacą 350 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
9. Przy szkole filialnej w Paniowcach zielonych, posada nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
10. Przy szkole etatowej w Wołkowcach, posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
11. Przy szkole etatowej w Popowcach. posada nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem, nakoniec
12. Przy 3 klasowej żeńskiej szkole etatowej w Buczaczu, posada starszej nauczycielki z płacą 350 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, posada drugiej nauczycielki z płacą 350 zł. nareszcie posada 2 młodszych nauczycielek z płacą 210 zł. w. a.

Oprócz wymienionych płac pobierać będą nauczyciele dodatki pięcioletnie w myśl art. 12 ust. szkolnej, tudzież dodatki na potrzeby szkolne.

Kandydaci ubiegający się o te posady posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dokument służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca Października b r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Czortków dnia 25. Września 1874.

(3408 2 3) **Konkursa.**

L. 1321/s. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady przy szkołach etatowych i filialnych.

1. Przy szkole filialnej w Siedliskach, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.
2. Przy szkole etatowej w Nowem miescie posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
3. Przy szkole etatowej w Lipie posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł.
4. Przy szkole filialnej w Jaworniku ruskim, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.
5. Przy szkole filialnej w Malawie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.
6. Przy szkole etatowej w Dobry szlacheckiej posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
7. Przy szkole filialnej w Pietnicach, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.
8. Przy szkole filialnej w Roseburgu, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.
9. Przy szkole etatowej w Lackiej Woli, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
10. Przy szkole filialnej w Małnowskiej Woli, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.
11. Przy szkole filalnej w Hodyniach, posada nauczyciela młodszego z płacą rocznią 250 zł.
12. Przy szkole filialnej w Trzcieńcu, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.
13. Przy szkole etatowej w Małnowie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
14. Przy szkole etatowej w Czerniawie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
15. Przy szkole etatowej w Starzawie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
16. Przy szkole etatowej w Hruszowie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
17. Przy szkole filialnej w Grabowcu, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.
18. Przy szkole filialnej w Walawie, posada nauczyciela z płacą roczną 250 zł.
19. Przy szkole filialnej w Świętem, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.
20. Przy szkole etatowej w Żurawicy, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
21. Przy szkole etatowej w Bykowie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
22. Przy szkole filialnej w Olszanach, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.
23. Przy szkole etatowej w Krównikach, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
24. Przy szkole filialnej w Drozdowicach, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.

Prawo prezentowania nauczycieli przy wymienionych szkołach wykonuje dotycząca Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki, należy wnieść z pośrednictwem swych Władz przełożonych najdalej do końca Października b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Przemyśl dnia 25. Września 1874.

(2337 2 3) **Edykt.**

L. 44853 C k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych wzywa posiadaczy 3% obligacyi kamery nadwornej dtto 17. Sierpnia 1810 Nr. 12694 na dostawione srebro kościelne na kwotę 90 zł. w. w. opiewającej, ażeby obligacyę tę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, ile że po upływie tego terminu obligacya ta za umorzoną uznaną będzie

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 14. Sierpnia 1874.

(3406 3—3) **Edykt.**

L 48.378. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że Julian Czerkawski wniósł d. 20. Sierp. 1874 do l.48.378 pozew przeciw niewiadomym z miejsca pobytu potomkom Anny z Kampfów Fabry, testamentem Chrystyana Kampfa tejże Annie z Kampfów Fabry substytuowanym spadkobiercom, a także przeciw Rudolfowi Fabry i małoletniej Sabinie Gross, o zawyrokowanie, że fideikomisarna substytucya dla potomstwa Anny Fabrych Kampf zastrzeżona, ze stanu czynnego 4/6 części powoda własnych z jednej niegdyś Chrystyana Kampf własnej połowy realności pod Nr. 834/4 we Lwowie położonej i wszelkie zastrzeżenia w pozycyi Dom. 20 p. 4 n. 4 on. dla Rudolfa Fabry i Sabiny z Fabrych Gross pod literami a. b, c, d zaintabulowane ze stanu biernego powoda własnych 4/6 części całej realności pod Nr. 834/4 położonej mają być wykreślone, a przeto powód ma być zaintabulowany za nieograniczonego właściciela tych 4/6 części całej realności pod Nr. 834/4 w stanie czynnym takowej.

Dla wspomnionych z pobytu niewiadomych potomków Anny z Kampfów Fabry ustanowił Sąd kuratora w osobie p adwok. Dr. Bobownika z zastępstwem adw. Dr. Góreckiego, któremu pozew w celu wniesienia obrony w przeciągu 30 dni doręczonym został.

Wzywa się ich zatem, aby zgłosili się n ustanowionego dla nich kuratora i jemu potrzebnej informacyi udzielili, albo sobie innego pełnomocnika wybrali i tutejszy Sąd o tem uwiadomili, gdyż w razie przeciwnym sami sobie złe skutki przypisać będą musieli, gdyby w prawie upadli.

Z c. k. Sądu krajowego cywilnego.
Lwów dnia 19. Września 1874.

(3296 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1085. Am 16. Oktober 1874 um 11 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Statsgestütes in Radautz 64 Stück Zugochsen, als aus dem eigenen Stande ausgeschieden aus freier Hand verkauft, welche sich vorzüglich zur Aufstellung und Mastung für eine Brandweinbrennerei eignen.

Reele Käufer mit Ausschluß von Unterhändlern werden hiezu für den bestimmten Tag mit dem Beifügen eingeladen, daß wer die Ochsen erkauft, gehalten bleibt, die hiefür entfallende Kaufsumme gleich baar an die k. k. Gestütskassa einzuzahlen, und hiernach sofort die Ochsen zu übernehmen.

Kauflustige können diese zu verkaufenden Ochsen noch vor dem Verkaufstage, in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Loco Wirthschaftshofe wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen, und in die weitere Verhandlung hierüber mit der Direktion des k. k. Staatsgestütes treten.

Von der k. k. Staatsgestüts Direktion
Radautz am 18. September 1874.

Doniesienia prywatne.

Całe Isze piętro
złożone z 11 pokoi
wraz z wozowniami stajniami itp.
przy ulicy Czarneckiego l. n. 18
(w domu niegdyś p. A. Młockiego, dziś rządowym)
jest od 1. Listopada do wynajęcia.
Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“. w tym samym lokalu.
(3444)

Podziękowanie.

Jak to już poprzednio gazetą ogłoszono, skradziono u mnie w Nuszczu dnia 18. Sierpnia 1874, cztery konie w wartości 1.000 złr. w. a. Tylko gorliwemu i energicznemu zajęciu się tą sprawą c. k. Starostwa złoczowskiego, c. k. Sądu powiatowego Zborowskiego, c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego, tamecznej c. k. Prokuratoryi i c. k. Żandarmeryi, a w szczególności wachmistrzowi c. k. Żandarmeryi Złoczowskiej, panu Antoniemu Bieleckiemu, któren z niezrównaną gorliwością przez cały miesiąc zbrodnię tropił i całą daleko rozgałęzioną szajkę złodziei wykrył i w ręce sprawiedliwości oddał, zawdzięczam, że już dnia 18. Września 1874 byłem napowrót w posiadaniu u mnie skradzionych koni. — Zaco pomienionym wysokim władzom i p. Antoniemu Bieleckiemu serdeczne podziękowanie publicznie składam. (3428 2—2)

Ferdynand de Kriegshaber.

27 centów!

Manufaktur-Waarenhaus,
Wien, Mariahilferstrasse 77

sprzedaje en gros i en detail piękniejsze i lepsze towary niż wszędzie indziej: 4/4 modne materje wełniane na suknie we wszystkich barwach, bareże, gaziery, grenadyny, lustry, surowe fulary, materje-ecru, najprzedniejszy perkal kosmanozeński i francuski, batysty, żakonety z francuskiej gładkiej i wzorowanej brylantyny i piki, kretony we wszystkich gatunkach, rozmaite towary lniane w najlepszej jakości, rumburską bieliznę na pościel, serwety damastowe i ręczniki, białe i kolorowe gradyny; 4/4 barchany w prążki, cycowe i siatkowe firanki, kobierce ciężkie, chusteczki płócienne i batystowe białe i kolorowe w najlepszym gatuuku, itd. itd., ***łokieć*** lub ***sztuka*** po ***27 ct.***

Szczególnie zwracam uwagę P. T. kupujących na ***obfity wybór*** wytworniejszego ***towaru po*** stosunkowo ***nizkich cenach.***

(2920 11—12) **L. Horovitz,**
Wien, Mariahilferstrasse Nr. 77.

Na żądanie przesyłam wzory franco. Zamówienia uskuteczniam spiesznie za pobraniem pocztowem.

(2433 25 26)

„Puritas“,
Haar-Verjüngungs-Milch.

„Puritas“ ist keine Haarfarbe, sondern eine milchartige Flüssigkeit, welche die nahezu wunderbare Eigenschaft besitzt, weisse Haare zu verjüngen, d. h. allmälig und zwar binnen **längstens vierzehn** Tagen jene Farbe wiederzugeben, welche sie ursprünglich besassen!

„Puritas“ enthält keinen Farbstoff. Man kann das Haar nach Belieben mit Wasser waschen, man kann auf weissüberzogenen Kissen schlafen, man wird keine Spur einer Farbe merken, denn

„PURITAS“
färbt nicht, sondern verjüngt.

Der Gebrauch

ist der einfachste von der Welt. Man schüttet von der Milch auf die Hand, reibt die Haare so lange damit ein, bis sie alle gehörig durchfeuchtet sind und wiederholt das alle Tage einmal. Das ist Alles Hat das Haar seine ursprüngliche Naturfarbe wieder erlangt, was gewöhnlich nach zehn bis zwölf Tagen der Fall ist, so genügt für dessen fernere Conservirung eine wöchentliche 2malige Anwendung der Milch, und können so Schnurr-, Backen- und Vollbart, wie das längste und üppigste Frauenhaar ebenfalls verjüngt werden.

Die Flasche **„Puritas“** kostet 2 Gulden (bei Versendungen 20 kr. für Spesen) und ist gegen Postnachnahme zu beziehen durch

Otto Franz & Comp, in **Wien,** Mariahilferstrasse 38.

Haupt-Niederlagen:

Wien: Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tuchlauben.
Pest: Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.
Prag: Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.
Brünn: A. W. Wlasak, Apotheker „zum röm. Kaiser.“

(2665 3—?)

Solitera leczy (i listownie)
Dr. Bloch w **Wiedniu,** Praterstrasse 42.

Skład komisowy
HERBAT
z magazynu C. Trauna
poleca

Kaisow Tea 1 funt złr. 5.
Sausinksy familijna złr. 4.
Souchong czarna złr. 3.60 ct. i złr. 3.
Congo złr. 2.40 ct. i złr. 2.
Proch z cherbaty 1 funt zł. 1.20 ct.

F. W. KRÓLIKOWSKI
Lwów. róg ulicy Kopernika.
(3016 24)

Oznaki czasu

Tylko z powodu małego odbytu sprzedaję teraz także ***po jednej sztuce*** i to niżej ceny fabrycznej:

1 sztukę piekną ***koszulę męzką*** z gorsem zł. 1.70, 1.90, 2.20.
1 sztukę piękną koszulę męzką haftowaną, ślubną lub balową zł. 1.90, 2.20, 2.50.
1 sztukę ***majtki*** z górskiego płótna ct. 95, 1 złr. 10 ct.
1 sztukę ***piękny gorset damski*** według upodobania albo haftowany zł. 2, 2.50, 3.50.
6 ***chustek płóciennych*** zł. 1.50
12 par ***szkarpetek*** (wciągających pot) zł. 1.10. 1.50.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się prędko i sumiennie za zaliczką pocztową. Jeżeli się co niepodoba wymienia się. Przy wielkich zamówieniach daje się pomimo bajecznie niskich cen, rabat. Zamawiającym wystarczy przesłać miarę centymetr. albo też tylko nitkę

Tylko u J. DEUTSCHA
Wiedeń II. Bezirk, **Circusgasse Nr. 3.**
(2963 4 6)

Spis celniejszych pism peryodycznych polskich, niemieckich i francuskich,
na które prenumeratę przyjmuje księgarnia

SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO
we Lwowie, rynek l. 26

(3395 3—3)

	kwartalnie we Lwowie zł.	ct.	na prowincyi z przesyłką zł.	ct.
Pisma polskie.				
Tygodnik illustrowany	3	60	4	40
„ „ z dodatkiem dzieł Kaczkowskiego	7	30	8	90
„ „ „ Encyklopedyi ogólnej	6	10	7	—
Wędrowiec	2	40	2	80
„ z dodatkiem podróży	2	80	3	40
„ „ dzieł Kaczkowskiego	6	10	7	—
Bluszcz. pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet	3	—	3	60
„ „ „ „ „ z modami kolorowanemi	5	40	6	30
Kronika rodzinna	1	80	2	15
Przegląd katolicki	2	50	2	80
Przyjaciel dzieci	2	—	2	24
Ruch literacki	2	50	3	—
Tygodnik mód i powieści	3	26	3	78
Tydzień	3	—	3	50
Pisma niemieckie.				
Bazar, illustrirte Damenzeitung	1	80	2	20
Haus und Welt, Blatt für Deutschlands Frauen	—	90	1	10
Medenwelt illustrirte Damenzeitung	1	—	1	20
Modenzeitung europaeische für Herren Garderobe	2	—	2	20
Victoria, Illustr. Muster und Modenzeitung	1	60	2	—
Pisma franouzkie.				
Journal des dames et demoiselles I. edition, rocznie	10	65	12	30
„ des Demoiselles (Paris) edition blance rocznie	10	92	12	36
„ „ „ „ verte	14	45	16	80
Nouveaute la haute grand edition	4	50	4	80
„ „ petit „	3	30	3	60
Saison. Journal illustré grand edition	1	90	2	50
„ „ „ petit „	1	10	1	30

Nr. 1szy
RUCHU LITERACKIEGO
wyszedł i zawiera:

Program: Król i Bondarywna, powieść historyczna B. Bolesławity. — Król Henryk VIII, tragedya Szekspira, nowy przekład L. Ulrycha. — Kazimierz Brodziński, studyum literackie Dr. A. Bełcikowskiego. — Pamiętnik Damy polskiej XVIII. wieku. — Syn Znajdy powieść ukraińska Piotra J. Bykowskiego — Przeminął czas, wiersz El...y. — Rzecz o literaturze francuzkiej w średnich wiekach, przez Jana Amborskiego. — Obrazy Kalifornii, nowelle amerykańskie Brett-harta. — Listy z Niemiec, J. I. Kraszewskiego. — Listy z Francyi, Seweryny z Ż. Duchińskiej. — Przegląd literacki, przez dra. Al. Hirschberga. — Kongres starożytników w Kijowie, przez Klemensa Kanteckiego. — Projekt w sprawie teatru Lwowskiego, przez Bronisława Zawadzkiego. — Promyki. — Bibliografia Polska i zagraniczna. — Kronika artystyczna. Wiadomości z kraju i świata.

Numer ten otrzymać można bezpłatnie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

Nr. 2gi wyjdzie d. 10. Października

Cena kwartalna we Lwowie 2 złr. 50 ct., z przesyłką na prowincyę 3 złr.
(3684 3 3)

C. k. uprz.  **galic. kolej**
Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Do sprzedania 4325 centnar. żelaza lanego ze zniesionych mostów konstrukcyi Schiffkorna w drodze oferty, **ryczałtem albo też częściowo**, najwięcej ofiarującemu pod warunkiem: że zakupione ilości zostaną ze składów naszych najdalej **do ostatniego Grudnia b. r.** przez kupującego zabranem będzie.

Zaprasza się p.p. oferentów, aby dotyczące oferty zaopatrzone w marki 50 centowe i wadium 5% **najdalej do 10. Października b. r.** do Dyrekcyi ruchu kolei Karola Ludwika we Lwowie wnieśli.

Lwów, dnia 26. Września 1874.

(3411 3—3) **Dyrekcya ruchu.**

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Z dniem 30. Września 1874 r. było w obiegu

Assygnacyj kasowych	złr. a. w. 272.900,, —
Biletów kasowych	„ „ 2.350,,
	złr. a. w. 275.250,, —

(3434)

Kraków, dnia 1. Października 1874. **Dyrekcya.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.